

## Ceny prenumeraty:

## we Lwowie

bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . . . zł.  
z dostawą do domu . . . . . zł.

## Na prowincji

z przesyłką poczt. . . . . zł.  
za granicą . . . . . zł. 3.—

Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji

15 gr.

KRAKÓW  
Biblioteka Jagiellońska

## Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w  
zwykłych ogłoszeniach gr. 10,  
w nadesłanem i w nekrologii  
gr. 30, w kronice, repertuar,  
dziar gospodarczy, paski w tek-  
ście gr. 50, po kronice gr. 40,  
pod nagłówkiem na pierwszej  
stronie gr. 70. Za jedno słowo  
w drobnych ogłoszeniach gr. 5,  
kupno i sprzedaż za słowo gr. 6,  
małżeńskie, korespondencje  
prywatne za słowo gr. 10, dla  
poszukujących pracy gr. 2.  
Zastrzeżeniem miejsc 25 prc.  
Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr Konta w P. K. O. 150.560. — Telefon Redakcji międzydzielny 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

## Odwrotna strona pacylizmu.

Najbardziej — jak wiadomo — entuzjastycznym wielbiciele pacyfizmu genewskiego jest w Europie polski minister spraw zagranicznych „czerwony brabia”, mąż zaufania lewicy, biegle władający anachronistycznym już dziś trochę językiem lewicowym p. Aleksander Skrzyński. Ow w krakowskiej szkole wychowany mąż stanu, któremu p. hołat Rosner przyznaje najwyższy stopień wyobraźni politycznej, ilekroć mówi o arbitrażu i rozbrojeniu, popada w zachwyt, w ekstazę, w trans poetycki, wygłasza natchnione hymny, dytyramby i peany, wieszcząc nadchodzący nowy „złoty wiek” ludzkości.

Nie tak bezgranicznie młodym entuzjastą, jak ten konwertyt radykalizmu, ale w każdym razie pełnym wiary optymistą i idealistą jest stary radykał z krwi i kości, francuski prezydent ministrów p. Herriot, który pewien widoczny niepokój duchowy z powodu zbyt niego zaangażowania się w Genewie i zbyt pochopnego uznania sowiektów, usiłuje pokryć wstawianiem w siebie i w chętnych słuchaczy, przekonaniem o zbliżaniu się ery Stanów Zjednoczonych Europy.

Niestety tę piękną pacyfistyczną symfonię aktywnych polityków polskich i francuskich psują raz po raz pesymistyczne głosy rozmaitych wybitnych osobistości, i to takich, które naprawdę w świecie dużo znaczą i mogą wpływać na jego losy. Chociaż p. Skrzyński wyraził swą głęboką pogardę tym wszystkim, którzy wobec pacyfizmu genewskiego ośmielają się na uśmiechy sceptyczne, mimo to liczba tych sceptyków i niedowiarków rośnie coraz bardziej.

Anglia wobec protokołu genewskiego odegrała rolę reżysera, który wybrałszy do grania groteskę p. t. „Włczyński pokór”, rozdałszy role i udzieliwszy instrukcji, przepojonych pełnym uwielbieniem, nagle pozostawił rozentuzjuszonych aktorów swoim losom i odszedł, oświadczając, że ta cała sztuka djabła warta. Że rząd p. Baldwinia nie ma najmniejszej ochoty podpisywania protokołu genewskiego, którego inspiratorem był p. Mac Donald, co do tego niema już dziś żadnej wątpliwości. A tak samo zachowanie się wobec tego aktu świeżo wybrany prezydent Stanów Zjednoczonych p. Coolidge i jego republikanscy nacjonalisci, a Mussolini od samego początku wobec wzniosłej frazeologii genewskiej zajmował stanowisko krytyczne.

Nie koniec na tem. Najwybitniejsi ludzie w Europie, otoczeni powszechnym szacunkiem, raz po raz ostrzegają przed usypianiem czujności haszyskami genewskimi. Wczoraj na tem miejscu pismo nasze zwróciło uwagę na rozumny głos przestrogi ze strony wielkiego i szlachetnego Focha, dziś pragniemy — dla uzupełnienia obrazu — podkreślić analogiczną opinię innego znakomitego Francuza, Aleksandra Milleranda.

Na uroczystości żałobnej, urządzonej w Sorbonie przez związek ojców i matek, których synowie polegali za ojczyznę, mówił były Prezydent Rzeczypospolitej:

## Do P. T. Prenumeratorów!

Z dniem 16 bm. upływa termin odnowienia prenumeraty za listopad. Po tym bowiem terminie rozpoczniemy wstrzymywanie wysyłki naszego pisma.

Osobnych przypomnień w tym miesiącu i na przyszłość wysyłać nie będziemy.

„Nie dajmy się chwycić na wędke słów, retoryka i jej iluzje nigdy nie znajdowały łaski u kombatanów, gdyż ci stali nieustannie w obliczu najskrawszej i najtwardszej rzeczywistości... Rozbrojenie skazane jest na to, że pozostanie jedną z najtrudniejszych i najniebezpieczniejszych iluzji, póki narody nie przeprowadzą na swoim froncie wewnętrznym rozbrojenia moralnego... Jedność między Francuzami, to pierwszy nakaz naszych zmarłych. — Uszanujmy go. Nie składamy naszym zmarłym czci przewrotnej faryzeuszy, których czyny zaprzeczają słowom. Jeśli mamy być ich godni, zachowajmy Francję ożywioną ich duchem. Francję, której dzieci godzą się pracować zjednoczone w pokoju, jak umiały niegdyś walczyć zjednoczone w czasie wojny”.

„Genialny” p. Rosner o tych wszystkich antypacyfistycznych opiniach i głosach Baldwinia, Coolidge’a, Mussolini’ego, Focha i Milleranda, powie zapewne, stosując swoją metodę zwalczania przeciwników, że to są „małomosteczkowe poglądy na miarę ludzi z zaświatów”.

A co powie na to p. Skrzyński, który z temi głosami co nieco jednak musi się liczyć? Zapewne pocieszy się tem, że Niemcy z swym ministrem spraw za-

granicznych dr. Stresemannem na czele są „szczerze” zwolennikami pacyfizmu.

Jak ta ich szczerzość wygląda w świetle faktów, tego najlepszą ilustracją jest korespondencja, którą z Berlina na desłał onegdaj „Warszawiance” berliński korespondent tego pisma.

„Dowiedziałem się — czytamy tam — od członków międzysojuszniczej wojskowej komisji dla kontroli starań rozbrojenia w Niemczech, że komisja stwierdziła niezbicie, iż Niemcy rozporządzają nadal ogromną ilością broni i amunicji. Liczne rewizje wykazały, że Niemcy posiadają obecnie tyle broni, ile jej mieli przed wybuchem wojny i przed rozpoczęciem czynności przez Komisję Kontrolującą zbrojenia niemieckie. O niebezpieczeństwie stał pływaczem przekonali się obecnie również oficerowie angielscy, którzy zresztą widzieli i przedtem całą grozę położenia, jednakowoż pod wpływem tendencyjnych instrukcji ze strony dotychczasowego rządu Mac Donalda musieli się zachowywać w stosunku do zbrojeń niemieckich z pewną neutralnością”.

To jest odwrotna, jedynie realna i prawdziwa strona pacyfizmu niemieckiego.

J. E.

## Rekonstrukcja gabinetu rozpoczęła.

Trzech ministrów zgłosiło oymisję

Warszawa. (Tel. wł.) 12. listopada. Dziś wieczorem zgłosili na ręce premiera prośbę o dymisję następujący ministrowie: sprawiedliwości Wyganowski, spraw wewnętrznych Hübnier i ochrony pracy Darowski.

Rozstrzygnięcie nastąpi dopiero w ciągu dnia jutrzejszego.

Pos. Thugutt, któremu premier ofiarował współpracę w rządzie zastrzegł

sobie czas do namysłu do jutra, zarówno co do wstąpienia do rządu, jak i co do charakteru współpracy.

Dziś rozpoczął premier Grabski narady w sprawie rekonstrukcji gabinetu. O godz. 12 w południe odbył premier dłuższą konferencję z marszałkiem Ratajem, popołudniu był u Prezydenta, jutro odbędzie narady z przedstawicielami klubów sejmowych.

=□=

Warszawa. 12. listopada. 11 bm. w związku z ewentualną rekonstrukcją gabinetu przedstawiciele klubów lewicy konferowali z premierem. Oświadczyli oni, że od wejścia w skład gabinetu przedstawicieli myśli demokratycznej uzależnią swój stosunek do rządu. Grabski konferował 12 bm. z marsz. Ratajem, oraz wieczorem z posłem Thugutem, który według pogłosek obejmie teke s. wewnętrznych. (AW.)

Warszawa. 12. 11. PPS., która odda-

ła wczoraj swe głosy za rządem premiera Grabskiego, ogłasza w prasie wyśnienie zajętego stanowiska: „PPS. utrzymuje nadal rzeczową opozycję wobec rządu i domaga się rekonstrukcji gabinetu, jednakże uważa, że przesilenie rządowe spotęgowałoby kryzys gospodarczy w kraju. PPS. domaga się rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów na zasadach obecnej ordynacji wyborczej. (AW.)

=□=

## Nowa partja secesjonistów z Wyzwolenia

szuka kontaktu z komunistami.

Warszawa. (Tel. wł.) 12. 11. Czwerej posłowie, którzy we wtorek wystąpili z „Wyzwolenia” utworzyli wraz z posłami Ballinem i Szakunem nowy klub

pod nazwą „Chłopska Partja Niezależna”.

Warszawa 12. listopada. Czwerej posłowie Wyzwolenia należący do skraj-

nej lewicy wystąpili z klubu po wotum raizem głosowaniu nad wotum zaufania dla rządu. Prawdopodobnie przedla oni lub zbliża się silnie ku frakcji komunistycznej, aby otrzymać większość 11 posłów potrzebną do udziału danego klubu w komisji. (AW.).

Warszawa 12. listopada. W dniu 9 lipca br. posłowie Balm i Szakun wystąpili z klubu „Wyzwolenie” i przesunęli się bardziej na lewo. W tym samym czasie wydali odezwę pt. „Dlaczego wyszliśmy z „Wyzwolenia”. Odezwa ta, zredagowana w tonie wysoce namiętnym i napastliwym, zarówno w stosunku do dawnych kolegów klubowych jak i do rządu, skonfiskowaną została przez Komisariat rządowy w dniu 31 lipca br. na mocy art. 129 i 154 kod. kar. Artykuły te traktują o winie czynu buntowniczego, zmierzającego do obalenia istniejącego w państwie ustroju społecznego. W sprawie skonfiskowanej odezwę pp. Balm i Szakun wniosli interpelację pod adresem ministra spraw wewn., podpisaną przez autorów odezwę, przy poparciu pp. Łańcuckiego, Prystupy i innych posłów komunistycznych z mniejszości.

W odpowiedzi na powyższą interpelację p. minister spraw wewnętrznych przesłał na ręce marszałka Sejmu wyjaśnienie stwierdzające, że zarządzenie Komisariatu rządu było słuszne i prawomocne i że zarówno minister spraw wewnętrznych jak i minister sprawiedliwości nie uważają za wskazane wydawanie dodatkowych w tej sprawie zarządzeń.

Jak wiadomo, grupa tych posłów powiększyła się o 4 nowych — secesjonistów radykalnych z „Wyzwolenia”.

## Z DNIA.

ODROZONE ROKOWANIA  
Z NIEMCAMI.

Warszawa. (Tel. wł.) 12. listopada. Rokowania o traktat handlowy polsko niemiecki miały się rozpocząć w ciągu listopada w Warszawie, jednakże pełnomocnik rządu niemieckiego p. Stockhammer ciężko zachorował na zapalenie płuc. Wobec tego termin podjęcia rokowań jest nieuchwalony. Niewiadomo również, czy rząd Rzeszy nie zamianuje innego pełnomocnika.

## CZY NIE OMYŁKA?

Warszawa. (Tel. wł.) 12. listopada. Prasa, polująca na sensacje, alarmuje ciągle opinię aresztowaniem wyższego urzędnika ministerstwa spraw wewnętrznych p. Maksymczuka pod rzekomym zarzutem szpiegostwa.

Zdumienie wywołuje fakt, że kierownicy ministerstwa nie byli zgola poinformowani o zarządzeniu sędziego śledczego, a rewizja w lokalu ministerstwa odbyła się też bez ich wiedzy. Wogóle okoliczności, towarzyszące aresztowaniu urzędnika, który cieszył się dobrą opinią, a miał na sumieniu... walkę z łapownictwem, są przedziwne tajemnicze. Mimowoli rodzi się pytanie: Czy to nie omyłka?

## PERSONALIA.

Bruksela. 12. listopada. Nowy minister pełnomocny polski Szembek wręczył królowi swoje listy uwierzytelniające, poczem złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza. (PAT).

# Pamiętajmy o tygodniu Akademika Dziś w Sokole-Macierzy

# „Wieczór śpiewu, tańca i śmiechu”.

## Manifest p. Milleranda.

### DWA OBOZY W EUROPIE.

Liga Republikańsko - Narodowa, świeżo powołana do życia przez wstępującego, znów w wiry polityczne b. Prezydenta Republiki, p. Aleksandra Milleranda, ogłosiła odezwę do narodu francuskiego. Do jej wydziału wykonawczego należy cały szereg b. ministrów gabinetu p. Poincaré'go, a chociaż jego samego nazwisko nie znajduje się między nimi, niema wątpliwości, że podpisuje on program Ligi. Przewodniczącym Wydziału jest p. Ratier, b. wiceprezydent Senatu.

Odezwę rozpoczyna się od słów:

„Francuzi! Ujawniają się skutki polityki lewicowej! Teraz możecie przekonać się do czego prowadzi, jeżeli rzekomi zwolennicy ładu i porządku łączą się ze zastępami, które idą na pałacu Międzynarodówki i nazywają się pionierami rewolucji”.

Zaczem Liga wyszczególnia w swej odezwie szereg błędów, popełnionych przez Rząd Herriot'a od 11 maja.

1) Wytyka p. Herriot, że zgodził się na ewakuację okręgu Ruhry, przez co straciła Francja gwarancję, że żądania jej będą uwzględnione i zawiodła się, oczekując uregulowania międzynarodowych długów wojennych.

2) Godząc się na zwołanie konferencji Rozbrojeniowej bez pewności, że Francja będzie zabezpieczoną przed atakiem ze strony Niemiec, Rząd lekomyślnie naraża Francję na niebezpieczeństwo.

3) Polityka wewnętrzna gabinetu Herriot'a, przedstawia się jeszcze gorzej. I nie mogło być inaczej, gdyż lewica obiecywała złote góry. A między przysięgami a możliwością ich realizacji, była taka dysproporcja, że obietnice z góry były skazane na fiasco.

4) Wbrew zapowiedziom Rządu, drożyzna dokucza ogółowi.

To stwierdza manifest p. Milleranda, zakończony wezwaniem przyłączenia się do Ligi, która

„...walczy przeciwko demagogii, rewolucji i anarchii”.

Potężna partia opozycyjna wyrasta przeciwko i tak już zachwianemu gabinetowi lewicowemu.

A „Temps” zauważa:

W istocie dwa wielkie stronnictwa, poczynają się organizować we Francji i może w całym świecie, jedno przeciwko drugiemu: jedni pragną zachować urządzenia państwowe, jakim Anglia, Stany Zjednoczone i Francja, zawdzięczały swą wielkość, a drudzy pragnęliby na to miejsce wprowadzić jakieś ciało, posługujące się, metodą gwałtu, despotyzmu, serwilizmu i międzynarodowości, przyczem każdy naród zatraciłby swą specyficzną fizjognomję, swą konstytucję i rację bytu...

Nietwóży może w całym świecie, ale z pewnością w całym świecie jest tak, jak mówią dzienniki francuski.

### NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

Próbować ostatni w Kinie „LEW”.

## MAKS LINDER

w znakomitej komedii 6-cio akt. 7120  
„Biazen z miłości”.

Nabożeństwo żałobne  
za spokój duszy św. p.

Dr. Teodora Sienkiewicza  
w pierwszą rocznicę śmierci

odbędzie się dnia 14-go listopada  
o godz. 8:30 rano w Kościele św.  
Mikołaja. n7123

## Bieliznę męską: JAN RIEDL

Koszule białe, frakowe, zefirowe i jedwabne światowych marek zagran. i konfekcjonowane na m. arę, kołnierze, manszety etc. poleca  
Lwów, Akademicka 2.  
Hotel George'a.

## Spotkanie Baldwina z Herriotem?

### NADZIEJE PACYFISTÓW FRANCUSKICH.

Londyn, 12. listopada. Dzienniki notują pogłoskę o rychłym spotkaniu Baldwina z Herriotem, które nastąpi prawdopodobnie po złożeniu angielskiego oświadczenia rządowego. (PAT).

Paryż, 12. listopada. „Ere Nouvelle” omawiając przemówienia Baldwina i Chamberlain'a oświadcza, że jest rzeczą pewną, iż między angielskim rzą-

dem konserwatywnym a republikańskim rządem Herriot'a będzie istniało najzupełniejsze porozumienie i entente cordiale będzie trwała nadal. „Quotidien” pisze, że przemówienia Baldwina i Chamberlain'a stwierdzają, iż Anglia zdecydowanie pacyfistyczna gotowa jest przyłączyć się do wysiłków pacyfistycznych Francji. (PAT).

## Wirth w obronie polityki demokratów.

### ZWYCIEŚTWO PRAWICY — UTRATA JEDNOŚCI RZESZY.

Berlin, 12. listopada. Ciekawym momentem kampanii wyborczej centrum stała się wielka mowa b. kanclerza Wirtha we Frankfurcie. Wirth oświadczył, że podstawą niemieckiej polityki musi być rozum, którego prawa nie dadzą się obejść. Wirth uważa, że wszelkie współdziałanie z prawicą jest niedopuszczalne.

Twórcą dzisiejszej polityki zagranicznej republiki niemieckiej był zamordowany minister Rathenau, którego polityce Niemcy mają do zawdzięczenia, że nie zostały załane przez bolszewizm. Na konferencji w Spa wielki przemysł niemiecki przez usta Stimesa domagał się zaprzestania zapłaty odszkodowań i otwarcia granic Niemiec do bolszewizmu. Wszystkie kierunki de-

mokratyczne w Niemczech zjednoczyły się we wspólnym wysiłku, którego wynikiem były postanowienia konferencji londyńskiej. W ciągu sześciu lat istnienia republiki odpowiedzialność za politykę państwową wobec groźnej sytuacji dźwignali demokraci niemieccy.

Obecnie gdy czasy się poprawiają reakcja wyciąga ręce po władzę. Osiągnięcie władzy przez reakcję byłoby równoznaczne z utratą głównego dobra uratowanego przez demokrację, a mianowicie jedności Rzeszy niem. Słowa generałów, którzy przegrali wojnę a obecnie prowadzą politykę „Völkische” nie demokrację nie obchodzą. Jeżeli naród niemiecki będzie bronił swej formy państwowej to jest republiki, niewątpliwie wzmoże się na siłach.

## DYREKCJA POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO

### w Warszawie, ul. Nowy Świat

ogłosiła w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” w Nr. 256, 257 i 258 zapotrzebowanie na 220.000.000 etykiet jednokolorowych do pakowania tytoniów krajanych w paczki po 25 gr. i 50 gr. i zaprosiła do składania ofert na warunkach w rzeszonym ogłoszeniu szczegółowo wymienionych.

7012

## Parlament włoski rozpoczął obrady.

Rzym, 12. listopada. Dziś rozpoczyna się prace parlamentu zebraniem poświęconem pamięci zmarłych deputowanych. (PAT).

Rzym, 12. listopada. W przededniu otwarcia Izby panuje w kołach politycznych oraz w opinii publicznej wielkie ożywienie, które wzmożło się wskutek decyzji byłych uczestników wojny pod wpływem przemówienia Mussolini'ego i wreszcie oświadczenia przez grupy opozycyjne.

Decyzja uczestników wojny wywarła wielkie wrażenie. Jest to apel do całego kraju i parlamentu, wzywający do przywrócenia porządku w kraju. Apel ten stwierdza, że w czasie zajść 4 listopada członkowie stowarzyszenia byłych uczestników wojny doznali

zniewag i napaści, które wydarzyły się w wielu miastach włoskich. Uczestnicy wojny czynią odpowiedzialnymi za te zajścia faszystów. Manifest oświadcza kategorycznie, że opozycja nie weźmie udziału w pracach parlamentu, dopóki obecna sytuacja w kraju nie ulegnie zmianie. Zdaniem opozycji konstytucja została pogrążona przez władzę wykonawczą a obecna większość parlamentarna nie odpowiada istotnej opinii kraju. Manifest domaga się dania możliwości sprawdzenia tej opinii za pomocą nowych wyborów. Powyższy dokument określający taktykę opozycji obala przewidywania co do możliwości powrotu jej do parlamentu w czasie pierwszych dni jego prac. (PAT).

## Zaostrzona sytuacja w Kłajpedzie.

Kowno, 12. listopada. W Sejmie litewskim toczyła się ożywiona dyskusja nad przemówieniem premiera Turnoisa w sprawie wyborów na obszarze Kłajpedy. Przedstawiciele opozycji dowodzili, że wywody premiera o trud-

nościach technicznych i prawnych przeprowadzenia wyborów nie mają najmniejszej podstawy. Jeżeli rząd litewski w dalszym ciągu będzie sabotował żądania Kłajpedy, wywoła to rozłam między Kłajpedą a Litwą. Poło-

zenie na obszarach Kłajpedy jest już do tego stopnia zaostrzone, że każdy dzień zwłoki spowodować może nieobliczalne szkody dla państwowości litewskiej. (PAT.).

## KOMISJA ODSZKODOWAŃ OGRA NICZA SWĄ DZIAŁALNOŚĆ.

Paryż, 12. listopada. Zważywszy, że nowo utworzone organizacje działające dla zrealizowania planu Davesa, niezmiennie uproszczyły pracę, komisja odszkodowawcza powzięła wczoraj decyzję, że jej delegaci nie będą już stale przebywali w Paryżu, a tylko będą przyjeżdżali dla wzięcia udziału we wspólnych sesjach.

Cały szereg wydziałów dawniej funkcjonujących przy komisji odszkodowawczej będzie skasowany, a w innych nastąpi redukcja osób, wchodzących w ich skład. T. zw. wydział prawniczy został zredukowany do 4 członków a mianowicie 1 Anglika, 1 Francuza, 1 Włocha i 1 Belga. Będzie on tworzył stały komitet dyrekcyjny, kierujący całokształtem spraw zaś sprawy bieżące będzie załatwiał w imieniu komisji odszkodowawczej miedzynarodowej sekretariat generalny. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych do komisji odszkodowawczej będzie uczestniczył w obradach, o ile będą one dotyczyły zakresu pracy pierwszego komitetu rzeczoznawców (planu Davesa). (PAT.)

## DZIEWICA Z HAREMU

### PIERWSZE POSIEDZENIE RZĄDU BALDWINA.

Londyn, 12. listopada. Gabinet Baldwina odbył dziś pierwsze posiedzenie. Na posiedzeniu tem omawiana była ogólna polityka, której szczegóły zawarte będą w orędziu króla do parlamentu.

### NIE ZAPOMNIANO W NIEM. CZECH O WILHELMIE.

Amsterdam, 12. listopada. „Arbeiter Ztg.” donosi, że szef marynarki niemieckiej minister Tirpitz zamierza udać się do Dorn, aby złożyć wizytę byłemu cesarzowi niemieckiemu. -- (PAT).

### PROKLAMACJA KS. RUPRECHTA.

Monachium, 12. listopada. „Münch. N. Nachr.” ogłasza proklamację b. następcy tronu ks. Ruprechta, którą ten ze miał opublikować po zamachu listopadowym, a którą Ludendorff uważał za dowód zdrady Ruprechta, wobec Hitlerowców. Proklamacja ta, inglistej treści, utrzymana jest w tonie odezw monarchy do swoich poddanych. PAT.

### WOJNA CZARNOGÓRY Z ALBANJĄ.

Berlin, 12. listopada. Prasa donosi o wybuchu kroków wojennych między Czarnogórcami a Albańczykami w związku z zamordowaniem wyższych urzędników czarnogórskich przez bandy albańskie. Kilka tysięcy Czarnogórców maszeruje w kierunku granicy albańskiej. Po obu stronach wielu zabitych i rannych. Kilka wsi pogranicznych spalono. (AW.).

### DRUGI GABINET SEIPLA.

Wiedeń, 12. listopada. Desygnowany wczoraj przez komisję główną na kanclerza, ks. Seipel konferował cały dzień 12 bm. poufnie z przedstawicielami różnych klubów. Zarazem odbyły się posiedzenia klubów. Na czwartkowym posiedzeniu komisji głównej kanclerz Seipel przedstawi już prawdopodobnie nowy gabinet. (AW.).

### STRAJK AUSTRIACKI ZAKOŃCZONY.

Wiedeń, 12. listopada. Strajk kolejarzy zakończył się o 12 w nocy. (PAT.).

# KREW na PIASKU

(NIEWOLNIK — ZMYŚŁÓW)

## DZIŚ WIELKA PREMIERA W „APOLLO”

Przepiękny dramat w 8 aktach z życia znakomitego  
TORREADORA.W głównej roli słynny i piękny n7117  
RUDOLF VALENTINO.

### ZWROT W POLITYCE CH. D.?

Warszawa. (Tel. wł.). 12. listopada. Podczas onegdajszego posiedzenia Sejmu zaszedł bardzo charakterystyczny epizod, który podkreśla „Gaz. Warszawska”. Ujawniły się mianowicie dane niektórych stronnictw polskich do rozluźnienia spojeń między stronnictwami dawnej większości i do odosobnienia w Sejmie Związku Ludowo-Narodowego. Tendencje te z natury rzeczy posiadała zawsze lewica, nowością w sytuacji było to, że na tę drogę rozbięcia obozu narodowego w Sejmie weszła pod wpływem pos. Korfaniego Chrześcijańska Demokracja.

Stwierdzamy to z pewnem zastrzeżeniem, nie jesteśmy bowiem jeszcze w stanie powiedzieć, czy mamy do czynienia z wyraźnym zwrotem w polityce Ch. D. czy też tylko z chwilowem zaprawianiem w niej tendencji p. Korfaniego. Co do tego ostatniego, to wątpliwości być nie może. W naszym przez siebie piśmie rozpoczął on wyraźną kampanię, nie przebiegającą wcale w środkach przeciwnych ZLN. Kampania ta nie może mieć z konieczności innego celu, jak utworzenie t. zw. centrolewicy, o którym mówił da wna lewica. P. Korfani usiłował zjednać dla tej idei pos. Witosa i chciał ją namówić premierowi Grabskiemu, pomimo, że ten wyraźnie oświadczył w swoim przemówieniu, że liczy na współpracę wszystkich stronnictw polskich i nie dąży do formowania żadnej stałej większości w Sejmie.

Rachuby i kombinacje z pos. Witosem zawiodły — ZLN nie został odosobniony. Nie udał się też manewr pod adresem premiera. Przyszłość wykaże, czy Ch. D. pójdzie po tę drogę, na którą pcha ją p. Korfani.

### KORFANTY — HERTZ.

Warszawa. (Tel. wł.). 12. listopada. Z powodu zarzutów postawionych przez p. Korfaniego posłowi Hertzowi i N. P. R. podczas ostrej wymiany zdań podczas przemówienia w Sejmie pos. Popieła o sprawach śląskich, pos. Hertz zgłosił do p. marszałka Sejmu żądanie sądu marszałkowskiego.

## DZIEWICA z HAREMU

### OBRADY NAD USTAWĄ DZIENNIKARSKĄ.

Warszawa. (Tel. wł.). 12. listopada. Sejmowa podkomisja prawna obradowała dziś pod przewodnictwem posła Marka nad projektem ustawy dziennikarskiej na podstawie referatu posła Kiernika. Omówiono artykuły, dotyczące wydawania legitymacji dziennikarskich, zakresu działania syndykatów, oraz umów osobistych i zbiorowych.

### INSTRUKCJA DLA BANDYTÓW KOLEJOWYCH.

Warszawa, 12. listopada. Aresztowano niejakiego Franciszka Krawczyka, który usiłował przejść granicę sowiecką. Przy aresztowanym znaleziono instrukcje, jak napadać na pociągi. Instrukcja ta zaleca przedewszystkiem rabować wagon pocztowy, następnie pasażerów, a stawiających opór mordować. Krawczyk zeznał, że przy podziale łupów zamordował przywódcę bandy Iwana Struga, który chciał go skrzywdzić. (AW.)

### KARTEL NAFTOWY.

Warszawa, 12. 11. W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja przemysłowców naftowych w sprawie utworzenia syndykatu naftowego. Wybrano komisję, której polecono opracowanie szczegółów kartelu. (AW.)

**PLUSZE — WELURY na płaszcze**  
— — — — —  
najmodniejsze **welny i jedwabie** na suknie — —  
n6951 w olbrzymim wyborze poleca  
**F. Antoni UWIERA** Lwów, — ul. Halicka 10.

**SALON BIELIZNY**  
damskiej i męskiej „AURELIA”  
Lwów, ul. Bourlarda 1. 3.

wykonuje: **WYPRAWY ŚLUBNE**  
w ogóle wszelkie roboty w zakres bielizny wchodzące także z własnego materiału oraz haftuje i mereżkuje. n7121

## Z OBRAD KOMISYJ SEJMOWYCH.

**KREDYTY DLA KRESÓW. — ULGI W PODATKU MAJATKOWYM —  
NADUŻYCIA ŚLĄSKIE. — REFORMA ROLNA. — MIERNICZY PRZYSIĘGLI. — SAMORZĄD.**

Warszawa, 12. listopada. Sejmowa komisja budżetowa na dzisiejszem posiedzeniu obradowała w dalszym ciągu nad dodatkowymi ustawami skarbowymi na r. b. W szczególności w dniu dzisiejszym dyskutowano nad wnioskami dotyczącymi dodatkowych kredytów dla ministerstwa spraw wewnętrznych. Dyskusja, jaka się rozwinęła na podstawie referatu p. Rusinka na pierwszy plan wysunęła kwestję bezpieczeństwa województw wschodnich, która też została omówiona obszernie, z tem, że zasadnicze omówienie tej sprawy odłożono do czasu dyskusji szczegółowej nad budżetem na rok 1925.

W dyskusji tej zabierali głos przedstawiciele wszystkich ugrupowań poselskich oraz przedstawiciele rządu, p. wiceminister Olpiński, komendant polacji Borzęcki i dowódca korpusu obrotowy pogranicza gen. Minkiewicz. Dotyczące kredyty dla ministerstwa spraw wewnętrznych uchwalono zgodnie z przedłożeniami rządowymi, odrzucając wniosek p. Wasyńczyka o skreślenie funduszy dyspozycyjnych ministra spraw wewnętrznych.

Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej w pierwszym punkcie porządku dziennego odbyło się głosowanie w trzech czytaniach nad wnioskiem p. Wierzbickiego o przejście do

porządku dziennego nad nowelami zmieniającymi do zwolnienia przedsiębiorstw państwowych od opłacania specjalnych podatków na rzecz związków komunalnych. Wniosek p. Wierzbickiego w głosowaniu imiennem z listy przyjęto 14 głosami przeciw 13.

Następnie komisja obradowała nad wnioskiem p. Jedynaka w sprawie śledzenia drugiej raty podatku majątkowego i p. Janeczka w sprawie pobierania przez urzędy skarbowe drugiej zaliczki na podatek majątkowy od płatników, których majątek nie przekracza 3.000 zł. W sprawie wniosku p. Jedynaka przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do zwrotu względnie zaliczenia na rachunek innych płatności za płaconego podatku majątkowego tym płatnikom, którzy według ustawy podatkowej temu podatkowi nie podlegają. W sprawie wniosku p. Janeczka przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do zaniechania poboru podatku majątkowego od płatników, którzy opłacili już pierwszą ratę i połowę drugiej raty, a majątek ich nie przewyższa 10.000 zł.

W końcu posiedzenia komisja dokonała przydziału referatów wniosków nagłych 4 klubów poselskich, a mianowicie ZLN, Ch. D., Chrześc. Nar. i PPS. W sprawie nadużyć skarbowych na Górnym Śląsku.

z konstytucją gmina mogłaby wydać statuty miejscowe w sprawach, gdzie to ustawy wyraźnie przewidują, jednakże lewicowa większość komisji stanęła na stanowisku pos. Inslera (Kolo żyd.), że statuty te mają regulować wszystkie stosunki obywateli do gminy. Nie ulega wątpliwości, że w plenum Sejmu zostanie przywrócony poprzedni projekt.

Należy wyrazić zdziwienie, że rząd od samego początku zachowywał się zupełnie biernie wobec tak ważnej sprawy, jak ustawy samorządowe i zdanie się na flukty walki partyjnej w Sejmie.

### ZMIANY W DYPLMACJI.

Warszawa, 12. listopada. „Rzplita” donosi, że p. Lasocki obejmie placówkę dyplomatyczną w Pradze. Rząd nasz zwróci się już w tej sprawie do czeskiego o agremencie dla nowego swego przedstawiciela.

Warszawa, 12. 11. W najbliższych dniach mają zająć na placówkach zagranicznych doniosłe zmiany. Posłem polskim w Wiedniu ma zostać p. Kowalski, dotychczasowy poseł w Hadze, do Holandii ma pójść p. Kuźmiński, b. dyr. depart. polit. M. S. Z., zaś posłem w Grecji ma zostać p. Andriez. (AW.)

### ZYSKI Z MONOPOLU TYTONIOWEGO.

Warszawa, 12. listopada. O rozwoju monopolu tytoniowego świadczą czytelne zyski poszczególnych miesięcy. I tak w styczniu 3, w lutym 4, marcu 7'6, kwietniu 9'6, maju 12'1, czerwcu 13'5, lipcu 17'4, sierpniu 10'7, wrześniu 11'6, październiku 15'3. Wysoki dochód w lipcu tłumaczy się końcem okresu działalności prywatnych fabryk tytoniu.

### WALORYZACJA POLIC UBEZPIECZENIOWYCH.

Warszawa, 12. listopada. Krąży pogłoski jakoby policy zagranicznych zakładów ubezpieczeniowych nie miały być waloryzowane lecz miały ulec płaceniu po kursie 1 rubel — 2'16 harkom a 1.800.000 marek — 1 złotemu.

W sprawie tej z miarodajnego źródła otrzymano informacje następujące: W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych, policy zagranicznych zakładów ubezpieczeniowych bynajmniej nie są wyłączone z waloryzacji, lecz również ulegały przerachowaniu.

Przy ustaleniu współczynnika waloryzacji dla zagranicznych zakładów ubezpieczeniowych sądy z mocy par. 24 wspomnianego rozporządzenia będą brały pod uwagę całość majątku danego zakładu, a nie tylko jego majątek znajdujący się w Polsce.

Wobec tego ubezpieczeni — o ile nie doszło między nimi a zakładami ubezpieczeniowymi do ugody polubownej — mogą zwrócić się do sądu o wyznaczenie im kuratora celem ustalenia na drodze sądowej wysokości współczynnika przerachowania ich polisy na złote.

### NADUŻYCIA Z PRZEKAZAMI POCZTOWYMI.

Warszawa, 11. listopada. W związku z ujawnionymi przez policję śledczą nadużyciami z przekazami pocztowymi, popełnionymi rzekomo przez urzędników pocztowych w Cieszynie i Bedzinie, ukazały się w prasie notatki, donoszące, jakoby fałszerze przekazów fałków Kibel, Franciszek Kidoń byli urzędnikami PKO. i popełnili nadużycia na szkodę PKO. Stwierdza się, że obaj wymienieni fałszerze nie byli nigdy urzędnikami PKO., która w Cieszynie i Bedzinie nie posiadała swych oddziałów. Fałszerstwo nie ma więc nic wspólnego z PKO. (PAT.)

**POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE ul. JASNA 9.**

oraz

**ODDZIAŁY W POZNANIU, KRAKOWIE I KATOWICACH**

**z DNIEM 1. LISTOPADA b. r.**

**PRZYJMUJĄ DO INKASA WEKSLE, LISTY PRZEWOZOWE I INNE DOKUMENTY**

**DO INKASA Z PROTESTEM PRZYJMOWANE SĄ WYŁĄCZNIE  
WEKSLE, WYSTAWIONE NA MIEJSCOWOŚCI POSIADAJĄCE  
STAŁEGO NOTARJUSZA.**

n6978

Komisja robót publicznych obradowała w dniu dzisiejszym nad projektem ustawy o mierniczych przysięgłych. W wyniku dyskusji, w której zabierali głos obecni na posiedzeniu przedstawiciele rządu, przyjęto art. 2 projektu ustawy z pewnymi poprawkami. W myśl tego artykułu będą utrzymywane specjalne szkoły średnie, po ukończeniu których kandydaci będą otrzymywali stanowiska mierniczych przysięgłych. Ponadto stanowiska te będą mogli otrzymywać kandydaci, którzy ukończyli wyższe zakłady naukowe z tytułem inżynierów.

Komisja rolno przyjęła szereg rezolucji, wzywających rząd do przyścia z pomocą pogorzelcom, następnie załatwienia wniosku o przymusowe załuszenie nieużytków. Wreszcie komisja wysłuchiwała sprawozdania ministra reform rolnych o stanie prac nad ustawą o reformie rolnej. Minister zaznaczył, że prace nad projektem tej ustawy są już na ukończeniu i że wkrótce

odpowiedni projekt będzie przedstawiony na Radzie ministrów.

Pos. Niedziałkowski zgłosił wniosek aby komisja wzięła pod rozwagę projekt o wykonaniu reformy rolnej przed stawiony przez klub „Wyzwolenie”. Wniosek odrzucony został większością głosów. Utrzymał się wniosek w kwestji rozpatrywania projektu, wniesionego przez p. Poniatowskiego, łącznie z mającym być wniesionym projektem rządowym. (PAT.)

Komisja administracyjna obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o gminie wiejskiej. Komisja zdecydowała wolać do ustawy o gminie wiejskiej postanowienia rozporządzenia pana Prezydenta Rzplitej z dnia 17. czerwca 1924 o obowiązkach i sposobach pokrywania wydatków przez związki komunalne.

Warszawa. (Tel. wł.). 12. listopada. W obradach nad samorządem wiejskim dłuższą dyskusję wywołał artykuł o statutach miejscowych. Zgodnie

## Przegląd prasy.

(r.) Sytuację na kresach, anarchję na nich panującą i „program” rządu w urzędzeniu ich, omawia sen. Koskowski w „Kurierze Warszawskim”:

Umiejętnie bronił p. prezes Rady Ministrów, w ostatniej swej mowie sejmowej, różnych pozycji rządowych, ale co do jednego nie zdołał nas przekonać: że można poradzić sobie na kresach bez zaprowadzenia stanu wyjątkowego. Słusznie p. Grabski mówił, że na to, aby się przekonać o „skuteczności środków, trzeba czasu”. Ale tego czasu nie będziemy chyba mierzyli sub specie aeternitatis. Miare zaś ludzką, względną, polityczną już mamy. Od roku czy więcej, z chwilą mianowicie, kiedy można już było zorientować się w charakterze „bandycyzmu” kresowego, usiłowaliśmy na tem miejscu przekonywać, kogo należy, że porządek na kresach da się zapewnić jedynie drogą stosowania środków silnych, mających na celu zabezpieczenie elementarnych warunków życia codziennego: ładu i spokoju. Argumenty nie wydawały się p. ministrowi spraw wewnętrznych trafne ani przed rokiem, ani w lecie r. b. Tymczasem fatalne, kompromitujące władzę i państwo doświadczenia mnożyły się z tygodnia na tydzień. I mimo nowych zarządzeń mnożą się w dalszym ciągu. Jest że to kryterjum czasu — rok, pół roku, trzy miesiące — adwokatem naszej tezy, czy tezy rządowej?

Silę rządu nie należy mierzyć siłą represji. Doskonale to p. premier sformułował. Ale któż ją tak chce mierzyć? Co do nas mierzymy ją przede wszystkim zdolnością zabezpieczenia obywatelowi tego, co mu jest elementarnie do życia potrzebne: spokoju i porządku. W tym względzie obowiązek rządu jest tak oczywisty, że nie wolno mu się cofać przed żadnymi sposobami i drogami, choćby w

umysłach doktrynerskich uważanemi za „reakcyjne”.

Pierwsi powinszujemy najgoręcej p. Huebnerowi, jeśli mu się powiedzie w rękawiczkach glansowanych stoczyć zwycięską walkę z anarchistami na kresach. Nie uwierzmy w to jednak, dopóki nie zobaczymy. Oby to nie było zapóźno!

Może szkoda, że p. Grabski nie powiedział czegoś w Sejmie o agitacji poselskiej na kresach.

Materiał, który otrzymujemy w tym przedmiocie, jest coraz obfitszy i coraz jaskrawszy. Dzieją się rzeczy, wołające głośno o prokuratora. Niestety, osoby, które nam przywożą wieści z kresów, osoby bezwarunkowo wiarogodne, zdolne do ścisłych, bezspornych informacji, rozporządzają zazwyczaj dokumentami, formalnie nie wystarczającymi do oskarżenia. Prawda, że zebranie takich dokumentów nie jest łatwe: terror panuje tam wszechwładnie, no i jego stały towarzyszy: tchórzostwo. A nieraz i dziwić się trudno. Starosta, któryby nazbyt gorliwie przejął się tą sprawą, nie byłby bardzo pewny posady.

Są przecież posłowie (Polacy), którzy na wiecach kresowych opowiadają, że są wszechwładni w Warszawie. „Oczyszcze sądownictwo, oczyszcze administrację!” — wołał jeden z nich. „Wyrzucę komendanta policji!” — zapowiadał inny. „Tego dumia (sic!) ministra X. nauczę rozumu!” — grzmiął trzeci wobec tysiąca białorusinów.

Różne są skutki tych bezeceństw. Raz chłopci po wiecu spásają sadzonki leśne i łaki większej własności, innym razem odmawiają płacenia podatków, bo tak „orator” (miejscowa nazwa mówcy wocowego) przykazał, kiedy indziej kilku włościan ucieka od służby wojskowej za kordon itd. itd. Ale nie o to jeszcze idzie. Główna rzecz, to atmosfera, jaka się wytwarza, atmosfera anarchji. W oczach ludności

bowiem istnieje władza wyższa od administracji kraju i rządu centralnego, istnieje poseł, który wszystko może i który inaczej patrzy na sprawy, niż starosta, wojewoda, prokurator, minister. Koniec końców anarchja. Meksyk to, czy Macedonja?

„Hajnt” tak opisuje wspomnianą już wczoraj demonstrację żydów warszawskich z powodu siedmioletniej deklaracji Balfoura o Palestynie:

Imponujący był udział organizacji „Mizrachi” (ortodoksja sjonistyczna) w pochodzie. Senator Kowalski siedział na czele w otoczeniu kilku żydów o srebrzystych włosach. Następnie — „ceire-mizrachi” — wszyscy w długich ubiorach (w chałatach — Red.). Młodzież ortodoksyjna maszerowała nie gorzej od najbardziej wyszkolonych gimnastyków członków „Makabi”.

Ale i „Hitachduth” (socjalizm sjonistyczny) wzięła nader liczny udział w pochodzie z posłem Lewinsonem na czele. Przedstawiciele sjonistycznych robotników nosili transparenty, żądające otwarcia wrót Palestyny dla żydowskiej imigracji.

Co chwilę nowa fala przechodziła ze sztandarami, transparentami: „Niech żyje Liga Narodów!” „Cześć narodowi angielskiemu za uznanie naszych praw”. „121 szkół utrzymuje w „Erec Izrael” Keren Hajessod!”

W synagodze rabin Schorr porównywał rząd angielski, oddający żydom Palestynę, z Cyrusem, królem perskim, o którym mówi księga „Kronik”:

Tak mówi Koresz, król perski: Wszystkie królestwa ziemi dał mi Jahwe. Bóg niebios i On to zlecił mi, bym Mu wybudował dom w Jeruzalem, na ziemi Judy. Kto wśród Was, z pośród całego Jego narodu (chce), Wiekuisty, Bóg Jego z nim — nie wyruszy.

Podobnie teraz — mówił rabin — „narod wielki i potężny, który konty-

nentami włada i nad oceanami panuje, wielki naród angielski, przez usta najszlachetniejszego przedstawiciela swego rządu królewskiego ogłosił dnia 2 listopada 1917 roku światu, że uznaje historyczne prawo narodu Izraela do ziemi Izraela i obowiązuje się pomóc mu przy odbudowie swej prastarej ojczyźnej ziemi.

Tylko naród angielski, który naszą Księgę Świętą niemal taką czią i petyzmem etaczał od wieków, jak my sami, któremu Ona była czynnikiem kształtującym jego własne dzieje, który z tą Księgą w ręku rewolucje wzniecał, tylko ten naród mógł zrozumieć i odczuć tęsknotę naszą odwieczną za utraconą ziemią ojczyźną...

Hojd i cześć Mu, szlachetnemu narodowi Albionu!

I odezwała się ta deklaracja żywem echem przyklasku ze strony poszczególnych wielkich mocarstw, aż Wielki Synhedrion Narodów (Liga Narodów — przyp. Red.) wickopomną uchwałą w San Remo podniósł ją do rzędu uroczystego aktu międzynarodowego. Do tego opisu „Hajntu” dodaje „Głos Narodu” taki komentarz:

Zrozumiałym jest przeto anglofilizm żydów i ich entuzjazm dla „Synhedrionu”, tj. Ligi Narodów. Co się zaś tyczy szczególnego zamilowania Anglików do Starego Testamentu, to warto wspomnieć o hipotezie, twierdzącej, jakoby Anglicy pochodzili od jednego z zaginionych 10 pokoleń Izraela. Istotnie jednemu z synów Jakób przepowiedział przed śmiercią panowanie nad morzem.

### NADESLANE.

(Za te rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

†  
Za spokoj duszy s. p.  
**Witolda Jacyna Onyszkiewicz**  
w drugą rocznicę śmierci  
dnia 17 listopada o godz. 12 w poł.  
odbędzie się msza św. w kościele  
Archikatedralnym n7129

DZIŚ

13. b. m.

OCZEKIWANA GORĄCZKOWO PREMIERA

słynnego romansu dramatycznego w 10 aktach p. t.

DZIŚ

13. b. m.

# DZIEWCZĘ z KARUZELI

na ekranach MARYSIEŃKI i KOPERNIKA.

Prater wiedeński w pełnym rozkwicie hulaszczego życia i dwór Habsburgów z całą przesadą ceremoniału monarszego zajaśnieją w pełnym blasku.

Najświetniejsza dziś gwiazda sztuki kinematograficznej **MARY PHILBIN** wystąpi w roli dziewczęcia z karuzeli

Orkiestry wykonają bukiet przepysznych melodji wiedeńskich.

7132

STANISŁAW NIEDENTHAL.

3)

## Historja arabskiego sztyletu.

Z cyklu „Afrykańskich Opowieści”.

Ciąg dalszy.)

Co do mnie po powrocie do salonu byłem już bezkrytycznie oczarowany niezwykłym zjawiskiem. Utonęliśmy we wspomnieniach kraju, wynajdując wspólnych znajomych, wzruszając z grobu wojenne dzieje, kończąc na Paryżu. Ba, okazało się, że siedzieliśmy o parę kroków zaledwie od siebie w wielkiej amfiteatralnej sali Sorbony, poziewając dyskretnie na tym samym wykładzie „Psychologii eksperymentalnej” w czasie jednego z moich popasów w stolicy. Nabrałem respektu dla żywej inteligencji młodej panny. Posiadała umysł niemal po męsku ścisły, zdolny mimo absolutnego braku doświadczenia do syntetycznego ujęcia zawiśłych spraw tego świata. Naturalnie przypadała za podróży, na które tylko po wielu czerogielach i dokładnem wytyczeniu marszruty zgadzali się zazdrośni o swą jedynaczkę i równocześnie przez nią steroryzowani rodzice. Piękna, szukane instynktownie, przybierała pod jej nerwową dłonią plastyczny wyraz w szkicach, rysowanych szybko i nie pozabawionych indywidualnego talentu. Często też w czasie późniejszych wizyt w willi „Beau Sejour” chwytalem ją na gorącym uczynku, zgrabną bez pamięci nad grubym, samolętnikiem oprawnym w czerwony samian.

Lecz ponad wszystko ujmowała w niej swobodna szczerota i wielka, czysta dobroć, wydająca spojrzeniem ciemnych oczu. Gdybym był malarzem, dałbym jej obrazowi, podpisując go: „Wiara”...

Kiedy owego pierwszego wieczoru, wśród cudzoziemskiej gwary trzymałem ją w ramionach, tracąc poczucie rzeczywistości w suggestywnym rytmie jednego z tych nowoczesnych tańców uszlachetnionych doskonałą orkiestrą, poprosiłem o przyzwolenie złożenia wizyty nazajutrz i — później. Nie odmówiono mi i w starej piersi globtrottera poczułem wielką, młodą radość, słysząc tuż przy moim bicie dziewczęcego serca. Była jakby żywym, krzepiącym powitaniem dalekiej Ojczyzny, istotą z krwi i kości i zarazem nierealną, którą być może jutro, miałem pożegnać na zawsze.

Odchodząc już, ująłem z pół-udanem westchnieniem rękę, opaloną na złota-wo. Wzrok padł mimochodem na pierścień. Był to sygnet — nieco za duży. Z gestem urwisa na wakacjach uśmiechnęła się podając mi po koleżeńsku „łapę”, chyląc w następnej chwili ciemnowłosą niesforą czuprynę w ukłonie dumnym i ujmującym młodej markizy z dawno minionej epoki.

Nazajutrz zjawiłem się w godzinie five'u, hołując milczącego przyjaciela. Był zelektryzowany moim entuzjastycznym opowiadaniem o „największym afrykańskim odkryciu”. Po podwieczorku w gronie jej gospodarzy, rozpieszczających wprost naszą ro-

daczkę, zawiłanej i nieco lekkomyślnej partji golfa i przechadzce w ogrodzie godnym Padyszacha, wyszliśmy — jakby przywróceniu do nowego życia. Czyż można się dziwić dwom samotnikom, którym ambicja, wojenny nawyk do energicznych czynów i — doskonale a szatańsko wiążące engagement w zabójczych zresztą kopalniach miedzi, kazalo wyrzec się, na trzy pełne lata, rodzinnej ziemi?

Odtąd w miarę czasu staliśmy się najbardziej troskliwymi przewodnikami młodej dziewczyny, wzbudzającej w nas nieokreśloną, niemal ojcowską dumę. Z nieitaionym zapałem podzieliśmy się prostowaniem jej ścieżek w tym zakątku ziemi, jednym z najciekawszych, oglądanym nleestety przez większość Europejczyków przez mocno barwione szkła książek, o wątpliwym „lokalnym kolorycie”... Umiiała zrećnie pochlebić naszej powadze gospodarzy i trochę pionierów „czarnego ladu”. Wysiłowaliśmy się więc na wyścigi, byle naszej compatriote okazać w pełnem oświeleniu afrykański kontynent, wiążący już nas trochę ze sobą niewidzialnymi niemi sentymentu.

Przyczem z każdym dnieniem odkrywaliśmy w drodze uczenia nowe skarby bogatej, nieporównanej indywidualności. Łączyła gorący entuzjazm ze ścisłością młodej sawantki, sportową wytrwałość z wrażliwością artysty, — umielać wynaleźć w tysiącnych przejawach pierwotnego i skomplikowanego życia właściwy, głęboki sens. Miłość jaką zdobywała sobie wśród oliwkowych i czarnych dzieci była wprost

beprzykładna. Kiedy nie bez szczypoty dumy oprowadzaliśmy ją po naszych mrocznych kopalniach, zdawało się, że dobry duch zstępuje na chwilę w piekło podziemnych krużganków, rojnnych od półnagiej hordy tubyiców. Pamiętam jak dziś ich nabożne szepty i radość, gdy w niepewnym świetle migocących lampek Davy'ego rozdawała hojnie swój dobry, współczujący uśmiech i chyba sekki papierosów, dobowanych z niezgrabnego kostjumu górniczego naczelnego inżyniera.

Nie zapomnę też — było to po wyprawie na Metili, gdzie ze spalonego słońcem wierzchołka ukazałsiemy jej pierwszy raz pustynię w całej swej dzikiej wspaniałości — po powrocie mułami z „Góry Alabastrowej” pod którą spłoszyliśmy stadko czarujących gazet, — spoczywaliśmy, odłożwszy z ulgą białe hełmy w małej oberży w El Kantara. Nagle — w wąskiej uliczce podniósł się rozpaczliwy krzyk krzywdzonego dziecka i do stóp naszych przypadł szukając obrony, mały, pięcioletni może Arab. Za nim gnała horda obdartych rówieśników. Zatrzymali się niepewnie przed nami. Biorąc instyktownie w obronę przestraszonego mułca, usadowiła go na kolanach, dobremi słowy i słodkim smakołykiem uspokajając małego barbarzyńcę. Chłopiec przytulił się z zadziwiającą ufnością, zwinął w kłębek i zanim zdołaliśmy się opatrzyć, zasnął, pochlipując cicho przez sen, skarżąc się na niezliczone krzywdy, jakich doznał w swoim krótkim żywocie.

(C. d. n.).

## Prace senatu. Zmiana ordynacji wyborczej.

(Wywiad z p. Marszałkiem Senatu).

P. Marszałek Trąpczyński, zapytany o bieżące prace w obecnej sesji senatu, udzielił łaskawie następujących wyjaśnień:

— Senat jest tylko drugą instancją co do ustaw, bo tak, jak proces, projekt ustawy musi być najpierw załatwiony w pierwszej instancji, a potem dopiero idzie do drugiej. Kiedy to załatwienie nastąpi — od senatu nie zależy.

Poza pracą ustawodawczą głównym zajęciem senatu jest praca nad budżetem, który stanowi podstawę naszego bytu państwowego.

Prace i dyskusje senatu nad ostatnim budżetem stały na wysokim poziomie; mianowicie obrachunki przychodów i rozchodów więcej zbliżyły się do późniejszej rzeczywistości, niż obrachunki, robione przez rząd i sejm.

Ale możemy sobie powiedzieć, że takie teoretyczne obrachunki na wiele się nie przydadzą, jeśli kraj nie wyciągnie z nich jednej konsekwencji; my jako państwo za wiele wydajemy. Wydajemy w rzeczywistości przeszło 60 proc. więcej, niż to, co nam wyliczał p. Hilton Young. Musi to się skończyć, jeśli większość ciał ustawodawczych będzie tak, jak dotąd, bała się zaprowadzić niepopularne oszczędności.

— W jakim kierunku, według pana marszałka, winny pójść pierwsze wysiłki w tym względzie?

— Musimy mianowicie wstrzymać lawinę tzw. wskaźnika drożyznianego; każde podwyższenie, choćby minimalne, poborów urzędniczych pobudza naskarstwo do śrubowania cen w górę tak, że jednostka urzędnicza z tej podwyżki w rzeczywistości żadnej korzyści nie ma; a zważyć trzeba, że każdy grosz podwyżki wskaźnika tego znaczy dla państwa 20 milionów złotych rocznie. Dzisiejsza Austria zorientowała się szybciej od nas co do niebezpieczeństwa wskaźnika i skasowała go.

Druga taka lawina — to wydatki na oświatę. Niewątpliwie, gdybyśmy byli bogatym państwem, powinniśmy wydać na oświatę jeszcze znacznie więcej niż dziś. Ale przy naszym stanie finansów musimy, czy chcemy, czy nie chcemy, i wydatki na oświatę znacznie ograniczyć.

Takich punktów, gdzie trzeba będzie, wbrew sentymentowi, zaprowadzić oszczędności, możnaby dużo naliczyć. Potrzeba jednak będzie, aby nasze ciała ustawodawcze przyjęły niewzruszoną zasadę ciał parlamentarnych zachodu, tj. że w parlamencie nowych wydatków w budżecie przedstawionym proponować nie wolno, że funkcja parlamentu jest jedynie określone niektórych wydatków.

Bo inaczej choroba naszego życia parlamentarnego — gonitwa za tanią popularnością — musi skarb podminować.

Pozatem wszystkim funkcją senatu będzie zwracanie uwagi rządowi na krzyżące niedomagania w dotychczasowych ustawach. Jako przykład wymienię niesprawiedliwy podział ciężarów i krzyżące krzywdy w rozporządzeniach o waloryzacji długów prywatnych i państwowych. Na tem polu, oczywiście, funkcja senatu mogłaby być pożyteczniejsza, gdyby senat był równocześnie także pierwszą instancją ustawodawczą, tak jak to bywa w innych krajach. Senat mógłby wtedy przedstawić odrazu gotowe poprawki do błędnych ustaw.

— Obecnie dużo się mówi w kraju o konieczności zmian w ordynacji wyborczej. Chociaż więc nie łączy się to wcale z poruszoną tematem, chciałbym prosić pana marszałka o opinię w tej sprawie.

— Niewątpliwie — odrzekł na to p. marszałek Trąpczyński — nasze prawo wyborcze, będąc ślepe na

śladowictwem niektórych państw zachodu, jest nie stosowne dla narodu o tak niskiej przeciętnej kulturze, jak polski.

Jednakże trzeba tylko myśleć o tem, co jest możliwe. Prawo wyborcze polega częściowo na przepisach konstytucji, częściowo zaś na ustawie wyborczej. Do zmiany przepisów konstytucji potrzeba dziś większości 2/3 w sejmie i w senacie. O takiej większości za reformą wyborczą w naszych stosunkach niema mowy. Pozostaje zatem tylko zmiana przepisów ustawy wyborczej. A tu może reforma dużo zdziałać.

Nasz system wyborczy jest szczytem systemu proporcjonalnego, to znaczy, że najmniejsze grupki wyborców otrzymują nietylko głos w sejmie, ale odpowiednią do wielkości grupy posłów. Skutkiem tego następuje rozproszczenie stronnictw i zupełny bezwład sejmów, bo grupa trzech do czterech posłów może decydować o najważniejszych dla państwa kwestiach.

Parlamentarne rządy mają tylko o tyle sens zdrowy, o ile opozycja jest w możności, w razie zmiany prądów w opinii publicznej, sama rządy przejąć. Bezpośrednim skutkiem tego stanu rzeczy jest poczucie odpowiedzialności u opozycji.

Niewątpliwie teoretycznie nasze prawo wyborcze jest najsprawiedliwsze, ale najgłupsze. O angielskim zaś prawie wyborczym, polegającym na jednomandatowych okręgach i względnej większości w okręgu, mówią, że jest najniesprawiedliwsze, ale najle-

psze dla państwa, bo daje prawie zawsze jakąś większość w parlamencie, zdolną do rządzenia.

— Jakże p. marszałek widzi sposoby zaradzenia temu złu u nas?

— Moim zdaniem lekarstwem u nas względnie może być, przy utrzymaniu systemu proporcjonalnego, przepisanego konstytucją, zmiana wielkich okręgów wyborczych na dwumandatowe. Przez to ustaliby rozproszenie między wyborcami, a nastąpiłby ściślejszy kontakt posła z niemi. Przy dzisiejszym głosowaniu na numery, a nie na osoby, przedmiotny wyborca wcale nie wie kogo wybiera. A ciemne elementy mają sposobność do oszustw wyborczych, objaśniając wyborców fałszywie, co do znaczenia numerów.

Proponowany tu system ma i tę dobrą stronę, że ułatwiłby przypływ świeżej krwi do sejmów, przypuszczać bowiem trzeba, że kandydatami lokalnymi w znacznej części będą ci, którzy odznaczyli się na ścisłoniem polu pracy dla ogółu i talentem organizacyjnym.

— Czy nie należałoby się obawiać, że w takich warunkach wybieranoby do sejmów głównie rozmaite wielkości parafialne, co obniżyłoby powagę sejmów?

— Sądzę, że obawa to niesłuszna. Zresztą trudno chyba o skład sejmów gorszy od obecnego.

Na tej urwadze p. marszałek swe bardzo ciekawe i cenne wyjaśnienia zakończył.

J. Wapniarski.

### LISTY Z PARYŻA.

## OPOZYCJA SIĘ ORGANIZUJE.

(Od spec. koresp. „Słowa Polskiego”).

Paryż, 8 listopada.

„rize” — kartel szerzy w społeczeństwie niepokój, więc opozycja musi wzmocnić zacięcie do skarbów...

W dzisiejszym „Avenir”, który będzie półoficjalnym organem nowej Ligi, znajdujemy wywiad z p. Millerand'em, w którym określa on czym Liga jest i co będzie robiła. Powiada, że nie jest nową partią, a raczej federacją.

Istotnie, pod manifestem znajdujemy podpisy sen. Antoniego Ratier'a, prezesa Republikańskiej Partii Demokratyczno-Społecznej, oraz p. Augusta Isaac'a (pomimo nazwiska żydem nie jest), prezesa Federacji Republikańskiej. Odezwe podpisali również b. ministrowie w gabinetach Poincaré, a mianowicie sen. François-Marsal, oraz posłowie Yves le Troquer, Andrzej Maginot, Karol Reibel i Ludwik Marin. Znajdujemy wreszcie pod odezwą podpisy posła Andrzeja François-Poncet'a, młodego i wybitnego ekonomisty, redaktora naczelnego „Avenir'u”, oraz trzech ludzi stojących dotychczas poza polityką czynną, a mianowicie prof. Emila Bourgeois, znane go w Polsce historyka: p. Pascalis'a, b. prezesa Izby Handlowej paryskiej, oraz p. Jana Terra'a, rolnika.

Dlaczego Liga powstała? Odpowiada na to p. Millerand:

— Założyliśmy Ligę, bo polityka inaugurowana nazajutrz po wyborach z 11 maja rozwija się w naszych oczach i wszyscy widzimy jej groźne skutki.

Manifest z 7 listopada wykazuje na szeregu przykładów do czego prowadzi sojusz „ludzi proklamujących się zwolennikami ładu ze zwolennikami rewolucji”. Oto wyjątek z manifestu:

„Na Konferencji Londyńskiej okupacja Ruhr'y, która miała być pouszczona tylko w miarę niemieckich spłat, została zaniechana. Wszystkie atuty, jakie mieliśmy w ręku zostały zanarowane. Nie mamy więcej zastawów, aby dług nasz zagwarantować. Nie uzyskano załatwienia sprawy długów międzysojuszniczych.

„W Genewie złożyliśmy nowe dowody naszej pokojowości. Ale, zgażając się odrazu na zwołanie konferencji rozbrojenia przed uzyskaniem niezbędnych gwarancji, wzięliśmy na siebie zobowiązania mogące marazić nasze bezpieczeństwo.

„Nawewnątrz, pomimo swych obietnic i w błęd wprowadzających deklaracji, pomimo krytyk swych poprzedników prowadzonych z bezprzykładną gwałtownością, Blok lewicy nie zdołał stabilizować franka, nie poprawił sytuacji budżetowej, zwiększył podatki, przyczynił się do spadku renty francuskiej i do zwiększenia się drożyzny...”

Liga nietylko krytykuje, ale i proponuje. Przychodzi do opozycji z programem umiarkowanym i rozsądnym. Czytamy bowiem w manifestie:

„Liga pragnie pokoju, ale pokoju sprawiedliwego i solidnego, opierającego się nietylko na nadziejach i złudzeniach, ale na realnych gwarancjach i na uczynności.

„Liga pragnie również pokoju nawewnątrz. Pod pretekstem zapewnienia utrzymywania praw świeckich — którym nic nie grozi — Liga nie chce wznowiać wewnętrznej wójny, którą wojna ugasiła. Liga pragnie wolności i pokoju religijnego w ramach ustaw republikańskich.

„Liga odrzuca pretensje tych, którzy z Republiką chcą uczynić monopol jednej partii i jej klienteli...”

Ten program podoba się prasie republikańskiej umiarkowanej — „Temps”, „Journal des Debats”, „Eclair”, „Avenir”, „Echo de Paris” — ale na prawicy skrajnej spotyka się z zastrzeżeniami. „Action Française” wyszydza p. Millerand'a, że nie ma danych na szefa skoro stchórzył i dał się przez Kartel z Pałacu Elizejskiego wyrzucić; organ monarchistów uważa, że trzeba było wezwać kamelotów i bronić się siłą... „Gaulois” powiada, że intencje autorów manifestu są bardzo szanowne, ale trzeba poczekać na akty howej Ligi. P. Gustaw Hervey, który ewoluując ciągle staje się katolikiem, powiada w swej „Victoire”: „Czekaliśmy na pobudkę, a tu mam grają na flecie...”

Prasa kartelowa — „Quotidien”, „Ere Nouvelle”, „Oeuvre” i „Paris-Soir” — przyjmuje manifest z pozornym lekceważeniem. „Ere Nouvelle” przeciwstawia manifest wczorajszy mowie p. Millerand'a w Evreux i powiada:

„Gdzie są projekty p. Millerand'a z owej opoki? Albo p. Millerand kryje się ze swymi planami, albo je zmienił. W pierwszym wypadku sam dowodzi, że trzeba je przed opinią ukrywać. W drugim sam przyznaje, że się myli!”

Owe projekty — to wzmocnienie władzy Prezydenta, Izba Posłów odnawiana co pewien okres w jednej trzeciej, pozwolenie na powrót zakonom itp.

Powstanie Ligi Republikańsko-Narodowej jest niewątpliwie początkiem w organizowaniu się francuskiej opozycji, ale Liga ta całej opozycji nie obejmuje. Charakterystycznym n. p. faktem jest, że manifestu jej nie podpisał p. Poincaré. Natomiast grupa semacka, do której p. Poincaré należy, grupa centrowa nosząca nazwę „Union Republicaine” (78 osób), ogłosiła na dwa dni przed manifestem Ligi swój własny program, dość podobny do programu Ligi, ale zawierający pewien ustęp bardzo swoisty: „Instytucje republikańskie — czytamy tam — powinny być chronione przed wszelką uzurpacją indywidualną czy zbiorową...” Czyli precz z dyktaturą... „Journal des Debats” zauważa, że „program Unii Republikańskiej wówczas może mieć skutki praktyczne, kiedy będzie bronił piórem i słowem”. Unia „nie chce opozycji systematycznej”, ale musi się zdecydować na jej uprawianie „kiedy tego zaistnieje potrzeba”.

Nie wyciągamy z tego wniosków zbyt daleko idących, ale należało podkreślić fakt, że pp. Millerand i Poincaré ręka w rękę nie idą.

Do Ligi nie należą także katolicy. P. Isaac za ich przedstawiciela uważany być nie może. Katolicy organizują się osobno. Tego samego dnia kiedy ukazał się manifest Ligi Rep. Narodowej, „ECHO de Paris”, „La Croix” i „Libre Parole” ogłosiły apel komitetu organizacyjnego podpisanego przez generała de Currieres de Castelnau, wzywający wszystkie istniejące organizacje katolickie lokalne do przystępowania do Federacji Narodowej Katolickiej.

Apel przytacza na wstępie taki wyjątek z encykliki Piusa X-go z 11 lutego 1906 roku: —

„Bierzmy przykład z naszych przeciwników: choć w wielu punktach są podzieleni, idą zawsze razem przeciwko nam. My również, podzieleni być może koncepcjami społecznymi, filozoficznymi i ekonomicznymi, zjednoczmy się dla obrony naszych najświętszych praw...”

W tym właśnie celu wzywa gen. Castelnau katolików do jedności i do koncentracji. Katolicy są w tym kraju liczni i stanowią niewątpliwą siłę, ale niema we Francji stronnictwa katolickiego. Pomiędzy katolikami są rojalści, są także zwolennicy p. Marka Sarrailha, demokracji i pacyfistów. Nie próbuje więc gen. de Castelnau tworzyć stronnictwa. Chce tylko pod nazwą Federacji Narodowej Katolickiej zjednoczyć wszystkie istniejące katolickie ugrupowania polityczne — jak jezuitcka „Action Libérale Populaire”, jak Liga Obrony Praw Księdów-Kombatantów — społeczne (syndykaty chrześcijańskie), gimnastyczne, kościelne, dobroczynności itp.

Wszystkie te ugrupowania zachowują swą autonomię, ale korzyść ze zjednoczenia będzie taka, że w akcji obronnej przed ofensywą masonską katolicy nie będą rozproszeni, że będą otrzymywali jednokierunkowe instrukcje z jednego źródła. Niepokoi to oczywiście dzisiejszych władców Francji i tem się tłumaczy gwałtowna mowa ministra oświaty, p. Franciszka Albert'a, wygłoszona 2 bm. w Valence, na bankiecie zamknięcia Ligi Nauczania, tej „córy masonerii”. W mowie tej p. Fr. Albert zaatakował wyłącznie Jezuitów, uważając ich za źródło wszystkiego złego. Uciekł się świadomie do tej samej metody, jakiej używają niezawsze świadomie ci, którzy — walcząc z internacjonalizmem — widzą źródło niepokoju w masonerii. Naturalnej zupełnie walce dwu światopoglądów nadaje się tym sposobem zupełnie niepotrzebnie charakter sataniczny i tajemniczy.

Gen. de Castelnau nie lęka się co do trudności, jakie na drodze swej napotka. Koncentracja obozu katolickiego nie prędko i niełatwo zostanie zrealizowana. Kiedy Federacja Narodowa Katolicka powstanie, będzie ona nosiła niewątpliwie charakter prawicowy, bo to odpowiada przekonaniom większości katolików francuskich. Będzie przecież unikała styczności z obozem politycznym „Action Française”, czego dowodem jest fakt, że jej apel dziennikowi temu nie został zakomunikowany. Jej naturalnym sojusznikiem natomiast jest i będzie Liga Republikańsko-Narodowa.

Kazimierz Smogorzewski.

## Z ręką wydawniczą.

\* Skauta ostatni numer (za sierpień, wrzesień i październik) zawiera treść urozmaiconą. Dr. Stojanowski pomieszcza w nim uwagi na temat odbytego w Warszawie Zjazdu narodowego harcerzy, dalej mamy ciekawe sprawozdania ze zjazdu warszawskiego, z międzynarodowego zlotu harcerskiego w Danii, z międzynarodowego ogniska instruktorskiego w Foxlease (Anglia), uwagi, jak harcerz podczas wycieczek może być pożytecznym dla kraju, przez stykanie się z ludem, wreszcie moc szczegółów z wakacyjnego życia harcerzy lwowskich nad polskim morzem, w Wileńszczyźnie, pod Kowlem, w Karpatach. Uzupełnia numer — dział sportowy i drobne wiadomości harcerskie.

## Wieczór autorski Jana Zahradnika.

Najmłodszy z poetów Lwowa urządził w piątek swój wieczór autorski. Najmłodszy z poetów... Wiemy mniej więcej, co to będzie. Zapewne trochę zgiełku i buntu, grandilowencja trudnych, wysokich i okragłych słów, zapewne jeszcze jeden efeb w zielonym wieniec, z kastanietami? Otóż właśnie nie! I może dlatego warto pójść zobaczyć raz taką najmłodszą twórczość, która wyraża się w akcentach ciszy i pokory.

Ten młody i blady chłopak, którego wiersze pojawiają się co jakiś czas w „Słowie Polskim”, zwraca oddawna uwagę ogromem, przynajmniej potęgą swego pesymizmu.

Smutków roznaitych nie brak w dziełach jego. Wiadomo, Smutność, gorzkość i rozpacz używane są z powodzeniem jako znakomite w efektach draperie i pożyteczne dekoracje poetyckie. Bierze się trzy pierwsze takt marsza pogrzebowego, zaś trzy następne z „Tityny”, a wszystko w tonacji a—moll. „Spłowiaty” Chopin nabiera podobno wtedy rumieńców...

Dominantą wierszy Zahradnika jest smutek imy, zgola nieefektywny, bo prawdziwy, nieogarniony i czysty. Dotychczasowe wiersze młodego artysty

zduńwiają i przerażają zarazem. Zduńwiają kryształową, świetnie opaloną formą, czystością przeżyć i jasną linią wyrazu, przerażają natomiast — bezkresną otchłanią.

„Żadna mnie fala nie porwie, każda omiśnie, odpłynie!...” Minimum zainteresowań, maximum jakiejś biologicznej apatii. Niemoc i jak gdyby niechęć do życia idealu, zupełna nieciekawość życia. Nie stać na razie tego młodego pesymistę na żaden bunt, na żadną dumę. Jest pełen ciszy, pokorny i ufnosci w nic. Nie wiem, czy kto kiedykolwiek prowadził w poezji polskiej tak dojmujące smutne rozmowy z Panem Bogiem, jak to czyni ten 20-letni chłopak.

Może właśnie dlatego, że ma lat dwadzieścia. Bo tak smutnymi potrafią być tylko bardzo młode dusze, taką zasadniczą „taedium vitae” można odczuwać tylko — u progu życia!

I właśnie dlatego wierzę w przyszłość talentu Jana Zahradnika. Smutek jego jest, rzeczby można, pełny. Budzi więcej ufnosci, niż spiewki efebów, którzy ciągle każą nam cieszyć się, że są młodzi.

Ufam ciszy i pokorze Zahradnika, która wyprowadzi talent jego z otchłani.

Stanisław Wasylewski.

### ZE SPRAW SZKOLNYCH.

## Tzw. konferencje wywiadowcze.

Znane są wszystkim, którzy mieli i mają ze szkołą średnią do czynienia, tzw. konferencje wywiadowcze czy informacyjne lub wywiadowki. Wiadomo, jak one się od dawna odbywały i odbywają na gruncie małopolskim. W jednej godzinie — zazwyczaj w niedzielę po nabożeństwie — schodzą się do gimnazjum tłumy ojców i matek i w kilku salach spotykają się z nauczycielami swych synów i córek. Każda taka sala musi być otwarta, bo tłum ciągle przytłacza i odpływa. Koło stojącego w danym miejscu nauczyciela tworzy się zbita masa interesentów, nauczyciel przeważnie z notatki podaje kolejno ocenę odpowiedzi uczniów według „skali”: dobrze, słabo lub źle z dodatkiem o dobrym lub złym zachowaniu się, „interesant” dziękując za ocenę dobra, usprawiedliwia stereotypowo złą, prosi o „względy” i tak w kółko. Częściej oczywiście mówi się o złych wynikach, bo o dobrych i pewnych uczniów zwykle dom się nie informuje.

Informacji udziela się z konieczności publicznie, nieraz nauczyciel uważa za stosowne dokładniej i dobitniej scharakteryzować ujemne wyniki nauki czy też zachowania się ucznia; słyszy to wszystko, kto chce i nie chce — a najmniej przyjemności doznają ohyba w tej chwili rodzice. O jakiejś dyskrecji niema mowy, jako też o swobodnej pogadance na temat przyczyny złego stanu i środków poprawy, o czem powinnenby mówić nauczyciel-wychowawca z rodzicami-wychowawcami, by jedna i druga strona swego wychowanka jaknajlepiej poznała i w swym zakresie działania do wspólnego celu zgodzić podążała.

Czy byłoby do pomyslenia udzielanie wobec świadków porady lekarskiej? A przecież w szkole chodzi także o zdrowie nie tylko fizyczne, ale intelektualne i moralne. I tu porada powinna się odbywać w spokoju, dyskretnie i swobodnie, bez naglenia i pospiechu. Niestety nakreślony powyżej stan, wygląda raczej na „jarmark” aniżeli „konferencje”. I „jarmark” też nazywa się oddawna w szkole te tłumne i niehygieniczne zebrania, niesympatyczne tak dla szkoły, jak dla rozumnych „stron”. Szkoła uważa je za zło konieczne i sprowadza do minimum, urządzając „jarmark” dwa razy na okres konferencji (tj. sześć tygodni), a nawet raz tylko, choć według niezniesionych przepisów austriackich winien się odbywać co

dwa tygodnie. Sfery szkolne omawiały nieraz „konferencje wywiadowcze” na swych posiedzeniach i w czasopiśmie pedagogicznych, na dwa lata przed wojną światową był ten temat między innymi przedmiotem obrad konferencji dyrektorów „galicyskich” gimnazjów. Mimo to praktyka nie ulegała zmianie, tzw. wywiadowki, choć wszyscy na nie narzekali, istniały i istnieją dalej. Jest to, o ile wiem, zjawisko czysto „galicyskie” — wyrobu i jeden ze skutków przepelnienia naszych małopolskich gimnazjów.

Czy niema na to żadnej rady? Zdałoby się pozornie, że tak, bo jakże roznieścić pokątną czasem ilość profesorów po jednemu w oddzielnych salach i to równocześnie? Skąd wziąć tyle sal, a gdyby się znalazły, jak długoby taka konferencja trwała, jeśli by przyjmowano strony po jednej? Zatem techniczne przeszkody. Czy jednak można na tem poprzestać dziś, gdy Ministerstwo oświaty słusznie kładzie nacisk na działanie wychowawcze szkoły? Czy przedstawione wyżej metoda może być jedyną drogą porozumiewania się szkoły z domem, który jest niemniej ważnym od niej czynnikiem wychowawczym, jeśli nie ważniejszym, bo przez dłuższy czas z wychowankiem obcuje, niż szkoła? Tu nie o „wywiad” idzie czy „informację” tylko, nawet nie o samą poradę, lecz o wzajemne porozumienie się dla zgodnego współdziałania, o całkowite poznanie wychowanka. Zatem konferencje reprezentantów szkoły z przedstawicielami domu winny być porozumiewawczymi, nie wywiadowczymi, osobistymi (w cztery oczy) nie tłumnymi.

Do takich konferencji obowiązani są w pierwszym rzędzie gospodarze klas jako ich wychowawcy czy opiekunowie. Rodzice uczniów lub ich zastępcy winni we wszystkich sprawach odnosić się do nich osobiście, w ten też sposób jedynie usprawiedliwiać nieobecność w szkole swych dzieci, co da nieraz sposobność do pożądanej wymiany myśli, nawiązania wzajemnej otwartości i szczerości. Wobec tego konferencje osobiste gospodarzy klas muszą się odbywać częściej, według mnie co tydzień w jednej godzinie.

Zaprowadzono je w tym wymiarze przed dwoma laty w państw. gimnazjum T. im. J. Słowackiego w Przemyslu, gdzie zyskały już sobie prawo obywatelskie. Odbywały się w

dnach szkolnych w godzinach popołudniowych (3—7) w pokoju przeznaczonym właściwie na bibliotekę uczniów, ale wolnym popołudniu. Każdy gospodarz klasy w swojej godzinie przyjmował „stronę”, jakby w swej kancelarii czy biurze i w sposób w takim razie przyjęty. Poza temi konferencjami istniały nadal dawne konferencje informacyjne wszystkich nauczycieli dwa razy na okres w niedzielę z tem, że omawianie spraw wychowawczych było z nich wykluczone.

W tym roku szkolnym zniesiono między inne konferencje i wszystkie nauczyciele odbywają jedynie konferencje osobiste a mianowicie gospodarze klasowi co tydzień w jednej godzinie, inni dwa razy na miesiąc (po 1 i 15). Jest więc dana dość częsta sposobność do porozumienia się domu ze szkołą i to w sposób jedynie tu wskazany: dyskretny i swobodny, słowny i kulturalny. Jedno — możnaby zarzucić: w jednej godzinie trudno się wadzić z każdym profesorem, trzeba przyjąć czasem kilka razy, chcąc np. w jednym tygodniu rozwinąć się ze wszystkimi nauczycielami danej klasy. Ale po pierwsze nie zawsze przecież zachodzi potrzeba mówienia ze wszystkimi, najważniejszą osobą pozostanie gospodarz klasy, z nim w pierwszym rzędzie powinien się dom porozumiewać, zwłaszcza po konferencji okresowej, a po drugie, czy osobista wygoda ma tu rozstrzygać, gdy chodzi o rzecz tak ważną, czy nie warto i nie powinno się poświęcić trochę więcej czasu dla swych dzieci, gdy szkoła do tego zaprasza, czy korzyści, jakie płyną z takiego urządzenia, nie wynagradzają włożonego trudu? I nie jest to wynalazek przemysłu, tak dzieje się, o ile mi wiadomo, we wszystkich krajach zachodnich, gdzie znają tylko t. zw. Sprechstunden każdego nauczyciela z osobna, tak jest — zdaje mi się — i w innych dzielnicach Polski a w każdym razie w pierwszorzędnym zakładach naukowo-wychowawczych w Warszawie.

Rzecz z pewnością godna zastanowienia i według mnie możliwa do przeprowadzenia i u nas w każdym zakładzie, jeśli się tylko poświęci na ten cel jedną lub najwyżej dwie sale szkolne i będzie miało odwagę zerwać z ustatym szablonem. Wszak ciągle jeszcze tworzymy naszą szkołę i zmieniamy dotychczasowe nieraz nawet drobne urządzenia. Zygmunt Skórski.

### GŁOSY PUBLICZNE.

## O czytelnie dla świeżlić wojskowych oraz dla szpitali.

Możnaby w bardzo łatwy sposób dostarczać stale tak świeżlić wojskowym jakoteż szpitalom cywilnym i wojskowym pożytecznych dzienników i książek, a mianowicie gdyby publiczność przeczytane dzienniki i książki składała w powyższym celu tak w magistratach jakoteż w komisariatach dzielnicowych tych miejscowości, w których znajdują się bądź garnizony wojskowe, bądź też szpitale, a względnie jedne i drugie.

Dary te odbierałaby służba rzeczonych zakładów, przeznaczona do posyłek, i oddawałaby je właściwym komendom czy zarządom, które po uskutecznieniu dezynfekcji pism i po sprawdzeniu że nie zawierają one w swej treści nic zdrożnego, wręczałaby je interesowanym.

Oprócz tego mogłaby publiczność prenumerować dla rzeczonych zakładów tak dzienniki jakoteż i książki, opłacisz z góry i należytość za doręczenie wprost tym zakładom.

Projekt mój podałem do wiadomości władz. Jestem też pewny, że myśl moja, rzucana nie tylko dla wzmożenia oświaty ale i dla osłodzenia niejednej gorzkiej chwili biednym naszym chorym rodakom, trafi do serc polskich i że w niedługim czasie wyda plon obfity.

Franciszek Leopold Biliński.

## Postulaty Zawodowego Związku leśników.

— © —

Zjazd delegatów Związku Zawodowego Leśników w Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu w dniu 25 i 26 października br. powziął następujące rezolucje:

1) Zjazd stwierdza, że statut przedsiębiorstwa „Polskie Lasy Państwowe“ nie spełnia postawionych mu wymagań w kierunku nadania lasom państwowym większej swobody finansowej, ulepszenia i uruchomienia administracji przez jej decentralizację; przeciwnie przeprowadzona reorganizacja jeszcze w większym stopniu kępuje działalność jego organów, wprowadzając biurokratyczną centralizację przy równoczesnym najmniej odpowiednim rozwiązaniu kwestji stosunku służbowego pracowników;

2) Zjazd postanawia domagać się zmiany statutu przedsiębiorstwa „Polskie Lasy Państw.“ w kierunku zniesienia Generalnej Dyrekcji;

3) Zjazd stwierdza, że tendencja przedsiębiorstwa „Polskie Lasy Państwowe“ zmierzająca do sprzedawania drzewostanów na pięt i wyzbywania się zakładów przeróbki surowca drzewnego, jako niezgodna z zasadami racjonalnej polityki leśnej, jest szkodziwa dla interesów Skarbu, jakoteż gospodarstwa leśnego i ludności;

4) Zjazd uważa za wysoce szkodliwe rozciąganie przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych stosunku służbowego z pracownikami, zatrudnionymi w Zarządzie Lasów Państwowych przed wprowadzeniem w życie odpowiedniej pragmatyki służbowej i zabezpieczenia emerytalnego;

5) Zjazd zwraca szczególną uwagę rządowych odpowiednich czynników na fakt, że zanowienie dotychczasowego stosunku pracowników Zarządu Lasów Państwowych na prywatno - prawny, jest w najwyższym stopniu niebezpieczna ze względu na: policyjny charakter służby ochronnej, wymagającej maximum autorytetu wobec ludności, na ważność doboru stałego personelu leśnego pewnego pod względem lojalności państwowej, szczególnie na Kresach, na możliwość strajków, zmów itp. przysługujących prawnie pracownikom pozostającym w stosunku prywatnoprawnym do pracodawcy;

6) Zjazd żąda dalszego pozostawienia publiczno - prawnego charakteru stosunku służbowego pracowników Zarządu Lasów Państwowych, wobec czego wprowadzona już w życie forma delegowania wszystkich dotychczasowych pracowników do przedsiębiorstwa, powinna być zachowana aż do czasu przeprowadzenia definitywnej organizacji Administracji Lasów Państwowych, zgodnie z postulatami wyżej wymienionymi;

7) Zjazd protestuje przeciwko zwolnieniu z dniem 1. listopada wszystkich niższych funkcjonariuszy leśnych uważa to za bezprawie i żąda dla tej kategorii pracowników przedłużenia obecnego stosunku służbowego aż do ostatecznego prawnego uregulowania tej sprawy;

8) Zjazd potępia metody, przy pomocy których pragnie się wprowadzić rozdział pomiędzy pracownikami wyższych i niższych stopni, pod pozorem polepszenia wynagrodzenia, jedynym kosztem redukcji wynagrodzenia drugich;

9) Zjazd protestuje przeciwko stawianiu na naczelnem stanowisku w Lasach Państwowych handlowca, uważając tego rodzaju wybór za kompromitujący i szkodliwy oraz za poniżenie godności zawodowej leśników polskich przez świadome wywołanie niezgodnej z rzeczywistością opinii, jakoby wśród zawodowych leśników Rzeczypospolitej nie można było znaleźć odpowiedniego na to stanowisko kandydata.

## ZYGMUNT Jastrzębiec ze Strzelec STRZELECKI

em. generał dywizji W. F., obrońca Lwowa przeżywszy lat 60, zmarł po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 12. listopada 1924 r.

W nieutulonym żalu pozostali: żona dzieci i wnuki zapraszają krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w piątek dnia 14. listopada 1924 r., o godzinie 10-tej przed południem z domu żałoby przy ul. Mateckiego 1. 3. na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego.

Nabożeństwo żałobne odprowadzone zostanie w sobotę dnia 15. listopada 1924 r. o godzinie 9-tej rano w kościele OO. Jezuitów. 7117

Lwów, dnia 2. listopada 1924.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 13 listopada.

### TEATR WIELKI.

Czwartek 13 bm. „Komisarz sowiecki“ (50 proc. zniżki, abonament ważny).

Piątek 14 bm. „Cyrułk sewilski“ (z udziałem Paszkowskiego).

Sobota 15 bm. o godz. 3 popoł. „Chory z urojenia“ (przedstawienie dla młodzieży szkolnej). — O godz. 7 wiecz. „Salome“.

Niedziela 16 bm. o godz. 3 popoł. „Chory z urojenia“ (przedstawienie popularne).

— O godz. 7 wiecz. „Cyrułk sewilski“.

### TEATR MAŁY.

Czwartek 13 bm. „Prawo pocałunku“.

Piątek 14 bm. „Prawo pocałunku“.

Sobota 15 bm. „Prawo pocałunku“.

Niedziela 16 bm. „Prawo pocałunku“.

### TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 13 bm. „Hrabina Marica“.

Piątek 14 bm. „Hrabina Marica“.

Sobota 15 bm. „Hrabina Marica“.

Niedziela 15 bm. „Hrabina Marica“.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych. Wielka wystawa artystów — malarzy St. Kopystyńskiego, J. Pieniążka, M. Reyznera, M. Ruzamskiego i K. Rutkowskiego (gmach Muzeum Przemysłowego). 6850

**WYJAŚNIENIE.** Doszło do mojej wiadomości, że lansowane są po Lwowie pogłoski, jakoby toalety Pani Miłowskiej w operetce „Hrabina Marica“ spowodowały z Wiednia i Paryża. Celem sprostowania tych fałszywych pogłosek oświadczam niżej, że wszystkie toalety Pani Miłowskiej do „Maricy“ zostały wykonane w mojej pracowni „STANISŁAWA“ — Lwów, Akademicka 22. 7116

— „Cyrułk sewilski“. Życzeniu szerokiego koła melomanów lwowskich stanie się zadość, gdyż w piątek urządził na scenie Teatru Wielkiego w doskonałej obsadzie i nowej inscenizacji pyszną operę Rossiniego, którą teatr nasz przygotował z wielką starannością. Na wznowienie do abonament będzie ważny. „Cyrułk sewilski“ powtórzony będzie w niedzielę. Kapelmistrz Lehrer i reżyser Łowczyński włożyli wiele pracy i zapadu w to wznowienie, to też spodziewać się należy, że „Cyrułk sewilski“ spotka się z dobrym przyjęciem publiczności.

— Dziś, tj. we czwartek 50% zniżki w Teatrze Wielkim na senacyjną sztukę Czikowa „Komisarz sowiecki“. Abonament naturalnie będzie ważny.

— Zebranie ogólne ZLN. odbędzie się dnia 14 bm., tj. w piątek, o godz. 7 wiecz. przy ul. Pańskiej 11, na którym: prezes Sokoła Macierz p. Dr. Borowiec inauguruje pogadankę na temat: „Sport jako Cel i Sport jako Środek“. — Uprasza się o jak najliczniejsze przybycie.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dziś, 13 bm. o godz. 6-tej wieczór.

— V. pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w poniedziałek dnia 17 listopada o godz. 6-tej wieczorem w sali posiedzeń Izby.

— Ze Związku Obrońców Lwowa. Zwyczajne walne zgromadzenie członków Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. odbędzie się dnia 21 bm. (piątek) o godz. 6 wieczorem w sali Tow. Pedagogicznego przy ul. Żurawieckiego 17, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i sprawozdanie Prezydium. 2) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 3) Sprawozdanie skarbnika i poszczególnych Sekcji. 4) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. 5) Wybory władz ZOL. 6) Wniośki i interpelacje. — W razie braku kompletu odbędzie się w godzinie później nadzwyczajne walne zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym. — Wpisy na członka ZOL. uskutecznia Sekretariat ZOL. w lokalu przy ul. Ormiańskiej 2. III. p. codziennie od g. 7—9 wieczór, zaś w dniu walnego zgromadzenia w Towarzystwie Pedagogicznym od 4½—6½ wiecz.

— Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. wzywa swych członków, ażeby wzięli udział w pogrzebie śp. generała dywizji Zygmunta Strzeleckiego, byłego dowódcy Dywizji Lwowskiej w walce 1919 r. zmarłego we Lwowie dnia 12

listopada br. Pogrzeb śp. Zmarłego odbędzie się w piątek dnia 14 bm o godz. 10-tej z domu żałoby przy ul. Mateckiego.

— „Aerolloyd“ Polska linia lotnicza. Dn. 12 listopada odleciały do Warszawy 4 osoby o godz. 9 rano, przyleciały z Warszawy 2 osoby o godz. 16 wiecz.

— Potrzeba na Wołyni kółka instruktorów dla pracy oświatowej. Wynagrodzenie jak nauczycieli szkół powszechnych. Kandydaci samotni zechcą zgłaszać się do Prezydium Zarządu Okręgowego Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych — Lwów, ul. Czarnieckiego 12.

— Kółko historyczno-prawne. 8 listopada odbyło się pierwsze walne zgromadzenie Kółka historyczno-prawnego słuchaczy Uniw. J. K. we Lwowie. Zebranie zagał kurator Tow. prof. Dr. P. Dąbkowski odczytał pt. „Polityka a nauka“, poczem Dr. K. Koranyi wygłosił referat pt.: „Kółka uwag o dawnym prawie polskim a dzisiejszym prawie ludowem“. Wkońcu odbyły się wybory, które dały następujący wynik: Prezes: J. Adamus. Wiceprezes: Dr. K. Koranyi. Sekretarz: Z. Wachlowski. Skarbnik: F. Woleński. Bibliotekarz: A. Adamusówna. Zastępcy: Glanz C., Gottfried H., Rogowski F.

— Stowarzyszenie Kupców Polskich Oddział Lwów zawiadamia swych członków, że w myśl ogłoszenia Izby Skarbowej mogą członkowie wpłacić należność za świadczenia przemysłowe na rok 1925 za pośrednictwem Stowarzyszenia.

Pragnący korzystać z tego ułatwienia zechcą się zgłosić najpóźniej do 14 grudnia 1924 w godzinach od 5—7 popoł. u skarbnika Stowarzyszenia p. Ludwika Horszowskiego we Lwowie, ul. Akademicka 3. 7100

— Rant Korporacji „Leopolda“ odbędzie się w sobotę dnia 22 bm. w sali Kasy Miejskiej. 7112

## DZIEWICA z HAREMU

— Zmarł we Lwowie. Stecyszyn Tomasz, rolnik 1. 50 — szpital powsz.; Langer Tekla, służąca 1. 29 — szpital powsz.; Szoldra Piotr, s. rolnika 1. 20 — Instytut medyc. sądowej: Pasek Maria, ż. podmaj. kolej. 1. 25 — Janowska 81; Krusz Emilia, sklepowa 1. 62 — szpital powsz.; Mikosińska Franciszka, wd. po rękodzielniku 1. 78 — Lenartowicza 9; Leśnik Katarzyna, służąca 1. 53 — Blacharska 2; Bernat Romana, c. sierżanta zawodow. 3 mies. — Torosiewicz 7, Kryluk Wasyl, rolnik 1. 42 — szpital powsz.; Kramarz Władysław, s. robotnika browaru 3 mies. — Wołyńska 35; Jarkiewicz Herman, przy ojcu 1. 35 — szpital św. Zofii; Michorowicz Julia, wd. po rolniku 1. 46 — szpital powsz.; Winicka Rozalia, robotnica 1. 30 — szpital powsz.; Popiel Ewa, służąca 1. 63 — szpital powsz.; Kapellner Julian, inżynier cywilny 1. 62 — Sykstuska 31; Krügel Abraham, b. kupiec 1. 84 — Ruska 16; Dr. Bałaban Wincenty, adwokat 1. 65 — szpital powsz.; Pusch Emanuel, st. rewident kol. — Zbarazka 5; Günsberg Jemna, ż. rabina 1. 50 — szpital powsz.; Lustig Herman, kupiec 1. 36 — szpital powsz.

— W odpowiedzi ośzczercom. W nr. 258 „Dziennika Ludowego“ z daty 12 bm. w artykule pt. „Galerja warcholów stryjskich“ wymieniono moje nazwisko, z uwaga, że jako uczeń gimnazjum I. w Stryju nie byłem nigdy pytany przez prof. Patryna i mimo to otrzymałem noty niedostateczne — jakoby dlatego, że stałem się p. Patrynowicem — jakoteż moi rodzice — niemiłymi.

Oświadczam, że twierdzenie powyższe jest newskrós kłamliwe i z palca wyssane. (—) Władysław Kropiński, stud. praw.

— Trzy zamachy samobójcze. Chaja Mansberg, żona funkcjonariusza pocztowego, licząca 50 lat, zamieszkała przy ul. Zygmuntońskiej 1. 15, w zamiarze samobójczym usiłowała pozabawić się życia trutką na szczury. Pogotowie ra-

tunkowe przewiozło ją do szpitala, gdzie desperatka w nocy zakończyła życie. Powodem rozstrój nerwowy. — Róża Mazur, wdowa po fryzjerze, zamieszkała stale w Warszawie, przybyła onegdaj do Lwowa i zamieszkała u brata Lezora Sterna przy ul. Ochronek 1. 9. W dniu wczorajszym zamknawszy się w łazience odkręciła kurek od przewodu gazowego a następnie położyła się na ziemi. Po pewnym czasie domownicy zaniepokojeni dłuższym pobytom Mazurowej w łazience, otworzyli drzwi i pospieszyli jej z pomocą. Stan chorej niegroźny. — Wreszcie trzecim w tym szeregu jest Grzegorz Wilk, szeregowiec przydzielony do Komendy Miasta, przeciw któremu prowadzono śledztwo o niesubordynację — wystrzałem z karabinu pozbawił się życia.

— Nieostrożna jazda. Szczepan Iwasieńko jechał wczoraj tak nieostrożnie ul. Zamarstynowską, iż potracił Lorke Kleinmann, która doznała silnych potłuceń.

□ Zjazd delegatów Org. Nar. Kobiet w Tarnopolu. Dnia 9 bm. odbył się zjazd delegatów Org. N. K. wojew. tarnopolskiego. Po nabożeństwie w kościele paraf. udały się delegatki do sali Org. Nar., gdzie prezes p. Voglowa zagała zjazd i zaprosiła p. sen. Szobeko na przewodniczącą. Liczne zebranych witali imieniem województwa wicewojewoda p. Jaworczykowski, ON. sen. Orliński, a imieniem miasta dr. Lenkiewicz. Lwowska ONK. reprezentowały pp. Demehłówna i Nowicka, których mowy nagrodzono okłaskami. Pomimo niedzieli zaszczyliło zjazd duchowieństwo nasze.

W dłuższym przemówieniu przedstawiła początek, rozwój i program ONK. sen. Szobeko, dając następnie jasny obraz położenia państwa w dobie obecnej. Świętę formą i treścią referatu czcigodnej senatorki słuchali zebrani w dużym skupieniu. Po przerwie nastąpiły sprawozdania delegatów, nad którymi rozwinięła się dłuższa dyskusja.

Podkreślić należy fakt, że na zebranie przybyło bardzo wiele kobiet ze sfer rzemieślniczych i robotniczych. ONK. w Tarnopolu cieszyły się wśród szerokich sfer kobiecych dużym uznaniem i powagą.

Ostatni zjazd stowarzyszenia, które myśli narodowej i państwowej oddaje nieocenione usługi, nowy etap rozwoju. Wszystko wskazuje na to, że ONK. skupiły w swem łonie ogół kobiet Polek, przejętych myślą służenia Bogu i Ojczyźnie.

Wiece i zebrania ZLN. odbędzie się z udziałem posłów Zamorskiego, Kucharzkiego, ks. Matusa, Sobolaka i sen. Orlińskiego w Złoczowie d. 15, w Tarnopolu d. 16, a w Czortkowie d. 17 bm.

□ KAMIONKA STRUMIOWA. Ku czci H. Sienkiewicza. Dla oddania hołdu pamięci wielkiego Pisarza, którego zwłoki spoczęły w wolnej, rodzinnej ziemi, zawiązał się w Kamionce Str. przy czynnym współudziale Kółka T. S. L. im. Z. Krasińskiego, Komitet obywatelski pod przewodnictwem starosty p. Pieniążkiewicza. W sobotę 25 i niedzielę 26 bm. domy udekorowano chorągiewkami o barwach narodowych. „Na rodowa Organizacja Polek“ (pp. Grzybińska, Wisłocka i i.) zarządziły zbiórki uliczną i po domach na fundusz im. H. Sienkiewicza. W sobotę 25 ub. m. odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. H. Sienkiewicza w kościele parafialnym; mszę św. odprawił ks. J. Czyrek, podniósł kazanie, wymieniające zasługi Twórcy „Trylogii“, wzywające do lektury Jego dzieł a tępienia bezmyślnej i zatrważającej duszy narodu literatury pornograficznej wygłosił ks. kan. Popkiewicz, poczem przy pięknie kwiatami i portretem Sienkiewicza ozdobionym katafalku odprawiło miejscowe duchowieństwo egzekwję; na zakończenie odśpiewała publiczność hymn: „Boże coś Polskę“. W nabożeństwie wzięły udział władze cywilne i wojskowe, młodzież szkolna, garść inteligencji; nie widziało się ludu wiejskiego i mieszczaństwa. Po nabożeństwie wygłosił akademik p. S. Fałiński dla miejscowej załogi wojskowej odczyt w sali Sokoła na temat powin-

ności cześć dla Sienkiewicza ze strony żołnierza polskiego. W szkołach miejscowych wygłoszono na ostatniej godzinie wykłady o znaczeniu H. Sienkiewicza. W niedzielę 26 października br. po sumie odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej, na murze kościoła parafialnego. Uroczystość zagrał przemówieniem starosta p. Pieniążkiewicz, Chór męski (gimn.) odśpiewał „Cześć polskiej ziemi”, poczem przemówienie o zasługach H. Sienkiewicza, Jego znaczeniu dla Polski i świata, o Jego patriotyzmie i wskazaniach ideowych dla rodaków wygłosił przew. Koła TSL. p. Kalitynski. Po odśpiewaniu przez Chór nieszany hymnu „Gaude mater Polonia”, rozległa się z piersi zgromadzonych potężna „Rota”. — Szkoda, że pięknym uroczystościom nie dodały blasku zawsze miłe i serdecznie witane zastępy harcerzy i Sokołów w mundurach i w ordynku, ze sztandarami. Po południu odbyły się w sali gimnazjum (prof. Chymiakowski), „Pracy” (kier. p. Kalitynski), w „Świątlicy” NOP. (prof. Nowakowski) odczyty pt. „H. Sienkiewicz i Jego znaczenie dla Polski”. Komitet wysłał też delegację do Warszawy na pogrzeb twórcy „Trylogii” z wieńcem kartkowym z napisem „Wielkiemu Twórcy — Polacy Kamionki Strumiłowej”. W przygotowaniu są odczyty ilustrowane przez zbroczami tudzież uroczysty wieczór w 8-mą rocznicę zgonu Pisarza. Wedle otrzymanych wiadomości, w bardzo wielu gminach odbyły się lub odbędą obchody ku czci Sienkiewicza.

**Obrona Powietrzna Państwa.** Związał się tu powiatowy Komitet Ligi Obrony Powietrznej Państwa pod przew. star. p. Pieniążkiewicza, który postanowił rozwinąć odpowiednią propagandę wśród ludności przez wykłady i odczyty, zbierać fundusze na cele obrony powietrznej, zakupić samolot drogą dobrowolnej zbiórki całej ludności powiatu (1 grosz od każdego mieszkańca powiatu, każdego miesiąca), zachęcać młodzież do studiów aeronautycznych i chemicznych i do subskrybowania ofiar na lotnictwo polskie.

**Narodowa Organizacja Polek** organizuje pod przewodnictwem p. F. Grzybińskiej „kurs modniarstwa”. Zainteresowanie kurssem poważne i znaczne.

**Budowa ołtarza.** Z inicjatywy ks. proboszcza J. Czyrka zawiązano tu komitet dla wzniesienia drogi subskrypcji wszystkich parafian wielkiego ołtarza w nowo zbudowanym kościele parafialnym. Oby piękny stylowy ołtarz, godny wspaniałej świątyni stanął jaknajprędzej wzniesiony sumptem polskich parafian, rekami polskich rzemieślników a za natchnieniem i w koncepcji polskiego artysty!

**„Sokoł” miejscowy** kończy przybudówkę z kregielnią przy prowizorycznej sali gimnastycznej. Ukończenie prowizorycznej budowy doszło do skutku dzięki poważnym wysiłkom i zabiegom prezesa, sędziego p. Langnera i dyr. inż. M. de Malherba. Życzący sobie należało, by rozbudziło się jak najrychlej w ubikacjach „Sokoła” życie towarzyskie i ruch gimnastyczny.

Koło TSL. zamierza w najbliższym czasie przystąpić do odbudowy i rekonstrukcji jednego z ofiarowanych przez właściciela dóbr p. Wisłockiego budynków, na rzecz pomieszczenia Bursy gimnazjalnej. Oby obywatelskie przedsięwzięcie rekonstrukcji gmachu doszło jaknajrychlej do skutku dla dobra młodzieży i całego społeczeństwa.

Ruch odczytowy powoli zaczyna się wzmacniać. W świątlicy Narod. Organizacji Polek wygłosili odczyty p. dr. Wewiórski, ks. dr. Kutowski, p. Nowakowski, rozpoczęto niedzielne wykłady w „Pracy” a i Koło TSL. zamierza urządzić cykl powszechnych wykładów dla szerszej publiczności.

Spółdzielnie chrześcijańskie z trudem ale z silnym zaparciem obywatelskim i jak dotychczas zwycięsko przeżywały ciężki kryzys pieniężny i zastój gospodarczy. Wierzymy, że społeczeństwo miejscowe nie zapomni nigdy o obowiązku: „Swój do swego”.

**STANISŁAWÓW.** Wystawa sztuki. W Stanisławowie zawiązał się komitet celem urządzenia w pierwszej połowie grudnia br. wystawy sztuki plastycznej, przemysłu artystycznego i robót

kobiecych, z której czysty dochód przeznaczony jest na cele humanitarne. Komitet po odbyciu rzeczonyj wystawy zamierza przekształcić się w stały komitet, który założy Towarzystwo sztuk pięknych ewentualnie w połączeniu z innym istniejącym towarzystwem jako tegoż gałąź. Komitet wystawowy liczy też na współudział w tegorocznej wystawie zrzeszeń artystów lub twórców pojedynczych, którzyby zechcieli obśłać wystawę swymi pracami i dlatego uprasza wszelkie pisma, zapytania lub przesyłki skierowywać do przewodniczącego komitetu pod adresem: Henryk Ertel, starszy radca P. K. P., Stanisławów, Dyrekcja kolei państwowych, parter, drzwi Nr. 16.

**„Brak poczucia odpowiedzialności”.** Ogłoszona pod tym tytułem w Nrze 307 „Słowa Polskiego” z dnia 9 listopada br. korespondencja ze Stanisławowa, piętnująca nieuzasadnione ataki „Gazety Codziennej”, pochodzi od Wydziału „Powiatowej Organizacji Narodowej w Stanisławowie”, czego przez przeoczenie w odnośnym artykule nie uwidoczniiono.

— Z powodu olbrzymich kosztów wyświetlenia filmu „Dziewczę z karuzeli” w „Marysieńce” i „Koperniku”, karty wolnego wstępu stały i jednorazowe, z wyjątkiem redakcyjnych, województwa, prezydium policji, komendy policji, komisarjatu V. policji dla „Kopernika” i komisarjatu II. policji dla „Marysieńki”, oraz VII. departamentu Magistratu, są od czwartku 13-go bm. aż do odwołania nieważne. 7130

## DYREKCJA POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO

**w Warszawie, ul. Nowy Świat Nr. 4**

ogłosiła w Dzienniku Urzędowym Rzp. „Monitor Polski” w Nr. 255, 256, 257 zapotrzebowanie na 5500 m<sup>3</sup> desek do wyboru skrzyń na fabrykaty tytoniowe i zaprosiła firmy do składania ofert na warunkach w rzeczonym ogłoszeniu szczegółowo wymienionych. 6980

## Sport.

**Wydział Karpackiego Tow. Narciarzy** urządza we wtorek, czwartek i piątek od godz. 19—20. Podolskiego 7. II. p. — Telefon Nr. 0277.

**Zawody footballowe.** Ostatnie w tym sezonie, rozegrają Czarni ze Spartą na boisku Czarnych, zaś Hasmonia z Lechią na boisku Hasmonel.

**Naszym lyżwiarzom** do wiadomości, a zwłaszcza Wackowi Kucharowi i Jucewiczowi.

**Zawody o mistrzostwo świata.** Wiedeński związek lyżwiarzy zawiadamia, że zawody o mistrzostwo w lyżwiarstwie międzynarodowym polecono przeprowadzić w tym roku w Wiedniu. Polecenie wydał Międzynarodowy Związek Lyżwiarów. Konkurencja odbędzie się w dniach 14 i 15 lutego 1925. Mistrzostwo światowe w jeździe dla panów dzierży dotychczas Gull's Graf-

ström (Sztokholm), w jeździe dla pań panina Engelmann-Berger (Wiedeń). Prócz zawodów o powyższe mistrzostwa, odbędzie się także konkurencja o międzynarodowe mistrzostwa panów w jeździe sztucznej, oraz podobna konkurencja dla pań. Ostatni dzień zgłaszania udziału w zawodach 9 lutego 1925 r. do Wiedeńskiego Zw. Lyżwiarów (Wiener Eislaufverein — Wien).

**Dzisiaj** posiedzenie wydziału LKS. Pogoń o godz. 1/8 wieczorem.

**Zgłoszenia** na wycieczkę do Krakowa na zawody Pogoni przyjmują dziś sekretariat w godzinach wieczornych.

**Czarni—Sparta.** Przyjacielskie zawody między powyższymi drużynami odbędzie się w niedzielę 16 bm. na boisku 19 p. p. O. L. na Cytadeli, o godz. 11 przedpoł. Wstęp 1 złoty.

## Kronika przemyska.

**Przemysł. 12 listopada.**

**udział reprezentanci** wszystkich władz i urzędów. Podniosłe kazanie ks. prof. Biernata o miłości ojczyzny, było wspaniałym wieńcem złożonym na grobowcu pamięci Poległych.

**Małe porównania.** Pisałem już o zbyt wygórowanych cenach mięsa wołowego w stosunku do ceny żywej wagi — dziś podam dla odmiany niektóre ceny cennika (nowego) krakowskiego i przemyskiego, dotyczące tłuszczów. W Krakowie 1 kg. smalcu 2'40 zł. — u nas 2'60 zł.; 1 kg. sadła w Krakowie 2'20 zł. u nas 2'40 zł.; słoniny wędzonej w Krakowie 2'10 zł. u nas 2'40 zł. — Tak sama różnica mniej więcej i większa zachodzi przy wyrobach masarskich. Pytamy się dlaczego przemyscy rzeźnicy mają być specjalnie uprzywilejowani, zwłaszcza jak się zważy, że tydzień w tydzień z powiatu tu i okolicy wywozi się poza granice setki sztuk miernogacizny? Tych kilka cyfr porównawczych powinno wpłynąć na rewizję dotychczasowych cen wytworczonych.

**Sąd i opinia.** Przed sądem wojskowym stanął we wtorek Gracjan Wandycz, sap. 10 p. s. oskarżony o morderstwo, popełnione na swojej narzeczonej, dziesięć lat w więzisku z Ostrowa. Wyrokiem trybunału został oskarżony skazany na śmierć. Charakterystyczną była determinacja oskarżonego, którego odpowiedzia na ogłoszony wyrok, były słowa: „Raz się umiera”.

## DZIEWICA Z HAREMU

**Napad bandycki** na parocha. W Nowosiólkach, w powiecie przemyskim, napadli onegdaj w nocy dwaj uzbrojeni w rewolwery i zamaskowani bandyci na mieszkanie ks.

Chotynieckiego. Zrabowali 150 zł., jednego diolara, złoty zegarek damski i kilka drobnych rzeczy. Postorunek policyjny, zawiadomiony wcześniej o rabunku — wpadł na ślad sprawców, których przyaresztował. Byli nimi Jan Lylek, liczący 29 lat i Wasyl Oleinik, u którego prawej ręki brakuje dwóch palców. Podajemy ten szczegół, gdyż stwierdzono iż w napadach bandyckich, dokonanych w ostatnim czasie pod Narelem i Rawą Ruską brał udział bandyta, który pozbawiony był u prawej ręki dwóch palców. Są zatem wszelkie przesłanki, że był nim aresztowany w Nowosiólkach. Oleinik. Oba przetrzymywani bandyci pozostają w więzieniu sądu karnego w Przemyśle.

## Ze Stałej Delegacji Pracowników Państwowych.

Na ostatnim posiedzeniu „Stałej Delegacji P. P.” spełnił wiceprezes Wydziału Wykonawczego p. Polakowski smutny obowiązek uczczenia pamięci i wybitnych zasług zmarłego w czasie ferii wakacyjnych, założyciela i wieloletniego prezesa Stałej Delegacji prof. Politechniki lwowskiej śp. Romana Dzieślewskiego, który mimo pracy profesorskiej poświęcił ostatnie lata swego pracowitego żywota na wywalczenie poprawy bytu dla pracowników państwowych. Działalność Jego obejmowała różne dziedziny życia p. p. W r. 1915, w czasie dla p. p. najkrytyczniejszym, zjednoczył ich w jednym demokratycznym związku (Stała Delegacja), w którego skład weszły wszystkie istniejące wówczas stowarzyszenia urzędników i niższych funkcjonariuszów, oraz emerytów państw. Małopolski, a którego duszą i prezesem był do ostatnich dni Swego żywota.

Niezmierną pracą, staraniami i zabiegami potrafił uzyskać fundusze na założenie kuchni dla pracowników i emerytów państw., która najbardziej potrzebującym umożliwiała przetrwanie krytycznych okresów, wielu zaś uratowała wprost od śmierci głodowej zwłaszcza w okresie zasypywania Lwowa gradem podskoków podczas imprezy ukraińskiej. Dzisiejsza „Przystań Pracowników Państwowych”, przy ul. Lindego 1. 9 zawdzięcza swe istnienie wyjątkowo osobistym wpływom i zabiegom śp. Prof. Dzieślewskiego.

Wszystkie postulaty p. p., emerytów wdów i sierót znajdowały w śp. prof. Dzieślewskim najzręczniejszego obrońcę, którego nie brakło nigdy na żadnym posiedzeniu, wiecu, zjeździe, kongresie i w żadnej delegacji p. p. Posiadając dar godzenia rozbieżności i skupiania sił, oraz dar wymowy i argumentacji, potrafił wywalczyć u sfer miarodajnych zrozumienie dla znacznej części słusznych postulatów p. p., emerytów, wdów i sierót (dodatki procentowe dla p. p., dla emerytów zaś od kwietnia 1921. zaliczenie Lwowa do miejscowości 1-szej klasy, przyznanie dla Lwowa dodatku wyrównawczego a następnie kresowego itp.), nie zrażał się bowiem żadnymi przeciwnościami, obfitami na te! najniewdzięczniejszej nówce pracy.

Zgasił przedwcześnie ku wielkiemu żalowi ogółu, zawsze jednak pozostanie we wdzięcznej pamięci pracowników państwowych.

Z powodu niemożności trwałego uczczenia pamięci śp. Prezesa Dzieślewskiego dla braku funduszy, uchwalono wysłać na ręce pozostałej wdowy wyrazy hołdu i wdzięczności dla ś. p. Prezesa, poczem przewodniczący zamknął na 5 minut posiedzenie na znak żałoby.

Po ponownym otwarciu posiedzenia przyjęto do wiadomości sprawozdanie Prezydium z działalności, a następnie po obszernej dyskusji uchwalono:

1) współpracować nadal ze Związkiem Stowarzyszeń Funkcjonariuszów Państwowych i Samorządowych Województwa Lwowskiego, do którego wyznaczono delegata;

2) Przedłożyć Rządowi memoriał, za dający uwzględnienia zasadniczych po-

statutów p. p. a między innymi awansu automatycznego, minimum egzystencji dla pracowników najniższych w oparciu o ustawy uposażeniowe, oraz powołania delegatów, celem wypowiedzenia się w sprawie tego projektu;

3) zwołać jak najrychlej Walne Zgromadzenie Stałej Delegacji.

## Ochrona powietrzna i przeciwgazowa Polski.

Zebrań obywatelskie I. Dzielnicy.

Ubiegłej niedzieli odbyło się w sali Tow. Gospodarskiego przy ul. Kopernika 20 na zaproszenie organizacyjnego Komitetu I. Dzielnicy m. Lwowa „Ligi Obrony powietrznej i przeciwgazowej Państwa”, konstituujące ogólne zgromadzenie wspomnianego Komitetu I. Dzielnicy lwowskiej LOPP, przy udziale kilkudziesięciu osób i delegatów kilkunastu kół członkowskich LOPP, i innych organizacji społecznych. Przewodniczył p. J. B. Chodur, sekretarzował m. Stan. Chrzanowski.

Po interesującym referacie ogólnym inż. Michalewskiego, nastąpił szereg referatów i przemówień treści organizacyjnej i aktualnej, poczem rozwinęła się dyskusja, w której wytknięto braki i niedostatki dotychczasowej akcji organizacyjnej, ze strony jakoby zawężanego Komitetu miejskiego LOPP, a także istniejącego Komitetu Wojewódzkiego LOPP, które to komitety nie dość energicznie prowadziły dotychczas powierzoną im akcję organizacyjną, wskutek czego Lwów i 3 powiaty lwowskie województwa co najmniej pół roku zapóźnione są w organizacji LOPP.

Wykazano konieczność jaknajrychlejszego wypełnienia braków i zaniechan, jakie na polu organizacji lotnictwa istnieją we Lwowie, a w szczególności wskazano przede wszystkim na brak katedry lotnictwa na Politechnice lwowskiej, na potrzebę ustanowienia kilku stypendiów naukowych dla studentów, którzyby się poświęcili specjalnie naukowemu studium aeronautyki, na potrzebę założenia we Lwowie szkoły pilotów lotniczych, warsztatów reparacyjnych i konstrukcyjnych, etc. etc. Postanowiono głównie pracować nad usunięciem tych braków i zaniechan we Lwowie, a ułożenie i wykonanie szczegółowego programu prac powierzono wybranemu na zebraniu Zarządowi Komitetu Dzielnicowego, do którego wybrano na prezesa p. Józefa Działę Chodur, na sekretarza inż. Stan. Chrzanowskiego, na skarbnika p. Kozłaka, członkami zostali z prawem kooptacji pp. Aleksandrowiczówna A., Baron J., Kaczorowska A., Kalinowska M., Komieczny A., Kozieł A., Lignar Wł., Opieńska M., inż. Roland, Rzepecka M., Smoluchowska W., Żurawski K.

Najbliższe posiedzenie I. Komitetu Dzielnicowego odbędzie się we środę o godz. 6 wiecz. w lokalu I. Komitetu Dzielnicowego, gdzie też codziennie w godzinach od 9 do 14 można zapisywać się na członków LOPP.

## Dział ekonomiczny „Merkury Polski”.

Pod powyższym tytułem zaczęło wychodzić dnia 25 października br. pismo wydawane przez Agencję Wschodnią w Warszawie, mające informować ogół o sprawach skarbowych, finansowych, przemysłowych, handlowych i podatkowych. „Merkury Polski” będzie się ukazywał początkowo dwa razy w tygodniu a mianowicie w środy i soboty. Zainicjowanie tego rodzaju wydawnictwa tak bardzo u nas potrzebnego powitane będzie ze szczerem zadowoleniem nie tylko w kręgach ścisłe finansowych, przemysłowych i handlowych, lecz także wśród szerszych kół publiczności. Sprawy wchodzące w zakres polityki skarbowej, finansów, przemysłu i handlu są przez prasę codzienną tak — po macoszemu traktowane, że

powstanie odrębnego pisma dla tych spraw jest wprost niezbędnie potrzebne. Słusznie powiada Redakcja „Merkurego” na wstępie, że dziś każdy finansista polski, kupiec i przemysłowiec musi się interesować życiem gospodarczym zagranicą, badać warunki współpracy, szukać rynków zbytu i przyciągać kapitały. Ułatwić to zadanie ma i może „Merkury Polski”.

Agencja Wschodnia ma już swoje wielkie zasługi na polu informacji gospodarczych. Codziennie wydawane biuletyny ekonomiczne przynoszące wiadomości telegraficzne z wszystkich rynków towarowych i giełd pieniężnych w kraju i za granicą redagowane są w sposób znakomity, prawdziwie po europejsku, ściśle, dokładnie i wyczerpująco. Oprócz codziennych biuletynów od czasu do czasu specjalne wydania poświęcone są najrozmaitszym problemom życia gospodarczego. Z takich periodycznych dodatków do codziennych biuletynów, a mianowicie z „Informatora gospodarczego i podatkowego” oraz z „Ruchu akcyjnego” wywodzi swą genezę „Merkury Polski”. W tytule swym nawiązuje „Merkury” do dziennika, który pod tym samym tytułem wychodził w Warszawie w pierwszej połowie XIX. stulecia i informował o sprawach politycznych, handlowych i nawet literackich.

O ile „Merkury Polski” będzie tak dobrze redagowany jak codzienne biuletyny Agencji Wschodniej, a many prawo spodziewać się, że tak będzie istotnie to w krótkim czasie zdobędzie sobie szerokie kręgi czytelników, co umożliwi mu rozwijać specjalny typ wydawnictwa gospodarczego, na wzór podobnych wydawnictw zagranicznych. Szczerze mu tego życzymy. T. B.

### Notowania giełdowe.

Lwów, 12 listopada 1924.

#### W transakcjach międzybankowych:

|                          |              |
|--------------------------|--------------|
| 1 Dolar ef. bez obrotów. |              |
| N. Jork                  | 519—519½     |
| „ „ kabel                | 522          |
| 1 Funt sterling          | 24 05—24 10  |
| 100 Fr. szwajcarskich    | 100 45       |
| 100 „ francuskich        | 27 65—27 70  |
| 100 Koron czeskich       | 15 53½—15 55 |
| 100 000 Koron austr.     | 7 34         |
| Renta niem.              | 1 24         |
| 100 Lirów włoskich       | —            |
| 100 Franków belg.        | —            |

Dolar ef. w wolnym obrocie: 520½.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty i dewizy: Tendencja bez zmiany.

Nowy Jork 5.1850; Londyn 23.95; Paryż 27.50; Wiedeń 7.3250; Praga 15.50; Włochy 22.48; Belgia 25.1750; Holandia 207.60.

## Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 12 listopada 1924.

Dolar efektywny utrzymany w kursie zł. 5.20½. Na giełdzie walutowo-dewizowej z powodu zbliżającego się mezo duża podaż dewiz przy małym stosunkowo popycie. Wskutek tego kursa kształtowały się na ogół niższe. W szczególności duże zafiarowanie Londynu, który w stosunku do wczorajszego kursu 24.13, spadł dziś na 24.05. Także inne waluty wykazywały tendencję zniżkową. Jedynie tylko Paryż pod wpływem wyższych na giełdach światowych osiągnął kurs 27.70 (wczoraj 27.40).

Na giełdzie akcyjnej kompletna martwość. Zainteresowanie zmalało do minimum, obroty zupełnie nieznaczne. Kursy wskutek tego zniżkowe przy tendencji słabej. W niekotowanych notowano tylko 8 papierów. Gazy wschodnie obniżyły się na 11.80, zachodnie utrzymywane w kursie 2.90. Gazolina przy słabych obrotach utrzymywana w kursie 1.85—1.90. Gazociąg bez towaru. Jaworzno spadło (25) na 14.85, (drobnie) na 16.45. W Przeworsku i Schönie do transakcji nie doszło.

Na giełdzie kotowanych sytuacja analogiczna. Nieco więcej interesowano się Bro-

warami po kursie 8 zł. Siersza górnicza po 4.00—4.10 zł, a to z powodu cokolwiek silniejszej tendencji na giełdzie wiedeńskiej. Z innych papierów płacono Chodorów 5.10, Chybie 6.30, Oikosy 2.10. Cegielski utrzymywany w kursie 63 groszy. Z akcji bankowych interesowano się Pokredem i Ziemskim Kredytowym, który notowano 15—18 groszy. Pozostałe bez obrotów: Cmiełków, Niemojowski, Nitrat, Pezet, Pocisk, Polska Nafta, P. T. B., Rakuszawa, Siersza elektryczna, Tespy i Zieleniewski.

Transakcje w akcjach: B. Hipoteczny 0.57, 0.56, 0.55, 0.54, 0.58; Pokred 0.03, 0.09, 0.10; B. Przemysłowy 0.35; Z. B. K. 0.15½, 0.15, 0.17, 0.18; Browary 8.00; Chodorów 5.15, 5.10; Chybie 6.30; Cegielski 0.63, 0.60; Siersza g. 4.05, 4.10, 4.00; Lokomotywy 0.46, 0.45; Oikos 2.05, 2.10; Parowozy 0.33, 0.32.

Transakcje w akcjach niekotowanych: Brugger 0.34; Elektrosan 0.13; Gazy wschodnie 12.00, 11.90, 11.80; Gazy zachodnie 2.90; Gazolina 1.85, 1.90; Jaworzno (25) 14.85, 16.50, 16.45; Lesienice 1.30; Zgierz 1.75.

| Wart. nomin. | Dywid. | 1923  | 1924 | Akcje              | 12 listopada |        |            | 11 listop. |           |            | 10 listop. |        |            |
|--------------|--------|-------|------|--------------------|--------------|--------|------------|------------|-----------|------------|------------|--------|------------|
|              |        |       |      |                    | płaca        | ładaja | transakcje | płaca      | ładaja    | transakcje | płaca      | ładaja | transakcje |
| Mkp.         | Mkp.   |       |      | z kuponem bieżącym | zł.          | gr.    |            | zł.        | gr.       |            | zł.        | gr.    |            |
| 280          | 140    | —     | —    | Bank Związkowy     | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 280          | 130    | 1500  | —    | Bank hipoteczny    | —            | 53     | —          | 59         | 0 54—0 58 | 0 59       | —          | —      | 0 57—0 59  |
| 1000         | 500    | —     | —    | Bank handl. pozn.  | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 280          | 84     | 2300  | —    | Bank Komercjal.    | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 280          | 140    | 5600  | —    | Bank Małopolski    | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 280          | 140    | 2800  | —    | Bank powsz. kred.  | —            | 07     | —          | 11         | 0 08—0 10 | 0 04—0 06  | —          | —      | —          |
| 280          | 130    | 9000  | —    | Bank Przemysłow.   | —            | 34     | —          | 36         | 0 35      | 0 35       | —          | —      | 0 36—0 37  |
| 1000         | —      | —     | —    | Bank Rolniczy      | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 280          | 84     | 15000 | —    | Bank Ziem. kred.   | —            | 14     | —          | 19         | 0 15—0 18 | 0 15       | —          | —      | —          |
| 280          | 84     | —     | —    | Bank Ziemelny      | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 1000         | 600    | 10000 | —    | Zw. Sp. Z. w Poz.  | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | 6 75       |
| 500          | 650    | —     | —    | Agrochemia         | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 1000         | —      | —     | —    | Bracia Biskupscy   | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 500          | 2600   | —     | —    | Browary            | —            | 7 95   | 8 10       | 8 00       | 7 85—7 90 | 7 80—7 90  | —          | —      | —          |
| 1000         | 3000   | —     | —    | Chodorów           | —            | 5 05   | 5 20       | 5 10—5 15  | 5 10—5 25 | 5 20—5 25  | —          | —      | —          |
| 1000         | 2900   | —     | —    | Chybie             | —            | 6 20   | 6 4        | 6 30       | 6 30—6 40 | 0 45—6 50  | —          | —      | —          |
| 1000         | 800    | 30000 | —    | Cegielski          | —            | 59     | 64         | 0 60—0 63  | 0 60—0 63 | 0 60—0 63  | —          | —      | —          |
| 1000         | 1000   | 2000  | —    | Cmiełków           | —            | 49     | —          | —          | 0 49      | 0 47       | —          | —      | —          |
| —            | —      | —     | —    | Fabr. Lokomotyw    | —            | 44     | 47         | 0 45—0 46  | 0 44      | 0 45       | —          | —      | —          |
| 140          | 14000  | 140   | —    | Gafota             | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 140          | 800    | —     | —    | Galicja            | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 140          | 600    | —     | —    | Górka              | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 140          | 18000  | —     | —    | Karpalit           | —            | 1 10   | —          | —          | 1 10      | —          | —          | —      | —          |
| 280          | 200    | 5000  | —    | Krakus             | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 5000         | 15000  | —     | —    | Marynin            | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 1000         | 300    | —     | —    | Niemojowski        | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| —            | —      | —     | —    | Nitrat             | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 1000         | 4000   | —     | —    | Oikos              | —            | 2      | 2 15       | 2 05—2 10  | 2 10      | 2 05—2 10  | —          | —      | —          |
| 500          | 750    | —     | —    | Parowozy           | —            | 31     | 34         | 0 32—0 33  | —         | 0 38       | —          | —      | —          |
| 500          | 200    | 1000  | —    | Pezet              | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 350          | 175    | —     | —    | Pocisk             | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 1000         | 500    | —     | —    | Pokucie            | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 500          | 350    | 20000 | —    | Polska nafta       | —            | —      | —          | —          | 0 49—0 50 | 0 49—0 50  | —          | —      | —          |
| 500          | 400    | —     | —    | Polskie Tow. Bud.  | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 10000        | 2500   | —     | —    | Potega             | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 140          | 280    | —     | —    | Rakuszawa          | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 500          | 300    | 3600  | —    | Rohn Zieliński     | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 200          | 40     | —     | —    | Siersza elektr.    | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 140          | 300    | —     | —    | Siersza gór.       | —            | 3 95   | 4 15       | 4 00—4 10  | 4 20      | 4 00—4 05  | —          | —      | —          |
| 280          | 750    | —     | —    | Spół. Wydawnicza   | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 1000         | —      | —     | —    | Tehate             | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 700          | 700    | —     | —    | Tepege             | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 1000         | 350    | —     | —    | Tespy              | —            | 3 95   | —          | —          | 3 55      | 3 55—3 60  | —          | —      | —          |
| 140          | 280    | —     | —    | Trzebnia           | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 500          | 1000   | —     | —    | Ursus              | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 1000         | 1070   | —     | —    | Zieleniewski       | —            | 9 55   | —          | —          | 9 55      | 9 60—9 75  | —          | —      | —          |
| 140          | 90     | —     | —    | Impex              | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 500          | 200    | 1500  | —    | Polski Glob        | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 1000         | 520    | —     | —    | Polbal             | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 1000         | 210    | —     | —    | Polsoł             | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 140          | 210    | 4500  | —    | Pohan              | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |
| 500          | 300    | —     | —    | Wawel              | —            | —      | —          | —          | —         | —          | —          | —      | —          |

Milionówka 0.74; Bony złote 0.95; Poż. złota 6.40; Pożyczka dolarowa 3.45; Poż. kolejowa 8.60. (AW.)

Akcje: Tendencja na ogół słaba.

B. Dyskontowy 6.50; B. Handlowy 6.03; B. dla Handlu i Przem. 1.10; B. Kredytowy 0.35; B. Przemysłowy 0.32; B. Zachodni 1.77; B. Zi. Ziem. Pol. 1.65; B. Spółek Zarob. 6.80; B. Zw. Ziemian 0.20; Puls 0.38; Spiess 1.50; Strom 7.00; Wildt 0.15; Brown-Bever 1.00; Sł. i Swiatlo 0.48; Chodorów 5.05; Czersk 0.56; Częstocice 1.90; Gosławice 2.20; Cukier 3.70; Węgiel III—IV 2.85; Węgiel VII 3.00; Nobel 1.70; Lilpop 0.64; Modrzejów 4.50; Norblin 0.92; Ostrowieckie 6.45; Parowozy 0.33; Rudzki 1.33; Starachowice 2.11; Ursus 1.80; Zawiercie 23.00; Żyrardów młody 13.90; Borkowski 1.03; Cmiełków 0.54; Habermusch 4.70; Kluze 0.33; Sparytus 2.45; Sparytus VI. emisja 2.35. (AW.)

### GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 12 listopada 1924.

Złoty 100.00; Nowy Jork 5.1925; Londyn 23.93; Paryż 27.4750; Wiedeń 7.3250; Praga 15.45; Włochy 22.45; Belgia 25.15; Budapeszt 0.0069½; Sofia 3.7750; Holandia 207.35; Chrystianja 76.50; Kopenhaga 91.50; Sztokholm 139.00; Hiszpania 70.25; Bukareszt 2.85; Berlin 1.2350; Belgrad 7.6750. (AW.)

### GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 12 listopada 1924.

Warszawa 104.43—104.97; Złoty 105.23—105.77. (AW.)

### ZBOŻE.

Lwów, 12 listopada 1924.

Stagnacja w transakcjach giełdowych, pozagiełdowych. Zainteresowanie dla owsa dobrej jakości przy braku podaży. Silne zaopatrowanie koniczyzny bez popytu.

Tendencja chwiejna. Usposobienie bez ochoty.

Ceny szacunkowe bez transakcji: Pszenica 25—26.50; żyto 20.50—21.50; jęczmień browarniany 22—23; jęczmień przemysłowy 18—19; owies 20—22.

### CENY ZŁOTA I SREBRA.

Bank Polski, Oddział we Lwowie

| płacił wczoraj za       | złoto | srebro |
|-------------------------|-------|--------|
| 1 gr. czyst. kruszcu    | 3 44  | — 10   |
| 1 dolar                 | 5 18  | —      |
| 1 dukat                 | 11 85 | —      |
| 1 floren austr.         | 2 10  | —      |
| 1 „ holend.             | 2 08  | —      |
| 1 funt sterling         | 25 22 | —      |
| 1 korona austr.         | 1 05  | —      |
| 1 „ skand.              | 1 38  | —      |
| 1 marka niem.           | 1 23  | —      |
| 1 rubel                 | 2 66  | —      |
| 1 frank Unji łacińskiej | 1 —   | —      |
| 1 jen japoński          | 1 58  | —      |
| 1 talar Marji Teresy    | —     | 2 58   |

### W Administracji naszej złożyli:

Na budowę kościoła w Kotłowie, pow. Złoczowski: zamiast wienca na trumnie śp. Antoniego Gardulskiego — składka Zawodo-wo Stowarzyszenie przemysłowe samostnych eksporterów nierogaczny w Małopolce zł. 50.

Na Sanatorium dla gruźliczych w Holosku: Kazimierz Czapecki, zamiast oświetlenia grobu zł. 5.

Na fundusz sprowadzenia Zwłok Sienkiewicza: Kelo TSL. Zmieszane zł. 20.

Na II. Dom Techników: Skalkowsky IX. rata zł. 5; z powodu dzielnego i bardzo odważnego wystąpienia p. Pasternakówny, artystki, w sprawie zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej — Narodowa Organizacja Kobiet w Tarnopolu zł. 70.

Dla wnuczki zasłużonego (mec. Wronowskiego): Z. Pr. zł. 10; matka Marysia zł. 5.

Kuchnia dla inteligencji: Wiktor, Leonyna i Stanisław Cierpienscy zł. 3.15; Józefa i Piotr Cierpienscy zł. 2.50.

Dla dzieci z za Zbrucza: Dr. Adam Bosakowski — Horodenka zł. 3.

Na rzecz Daniny Oświatowej TSL.: Teofil Das

# OGŁOSZENIA

## KUPNO I SPRZEDAŻ.

FORTEPIAN, krótki, angielska mechanika, znakomity, sprzedam Kopernika 20, parter, gankiem, ostatnie drzwi. 7046

FORTEPIANY, Pianina, harmonie przebrane w najlepszym stanie prawie nowe w różnych cenach, sprzedam, mieniam, tylko gotówka. Hanak Pańska 21. 7050

MLEKO w większych ilościach kupię po cenach targowych na stałą dostawę. Przedsiębiorstwo mleczarskie. Zgłoszenia pod „Dostawa mleka” do Administracji Słowa. 7051

PIANINO dobrej marki sprzedam okazję. Smutny, Chmielowskiego 5. 7062

WILLA — wolne mieszkanie, stajnia, wozownia, magazyn. ogród, sprzedam. Wiadomość: Asnyka 4 — sklep. 7057

WAGI stołowe, dziesiętne, wozowe, osobowe, bydlące, odważniki, Pasy, Cement, Piece żelazne, Kuchenki, Pompy, Biacha pocynkowana, Papa, Motory, Obrabiarki, Urządzenia młynskie, Transmisje, Narzędzia — poleca „PILOT” Lwów, ul. Batorego 4. Oddziały: Tarnopol, Podwołoczyska. 6521

PARCELE budowlaną kupię do 160 sąż., pośrednictwo wykluczam. Oferty do Adm. pod 600 dol. 7028

MODELE PARYSKIE z pierwszorzędnej firmy, suknie wieczorowe, wizytowe i skromne, ul. Listopada 92, górny dzwonek, od 10 do 2 i od 3 do 5. Tramwaj staje przed domem. 6636

RAGLAN, futro, buciki, kredens, stół, krzesła, psyche do sprzedania Rutowskiego 18 w podwórzu na prawo od 2-4. 7115

SYPIALNIA jasna używana do sprzedania. Oglądać można ul. Kalcza 20 p. II. drzwi 5, od 3-5. 7109

STAROPOLSKICH monet polskich piękny zbiorek sprzedam. Wiadomość: Księgarnia naukowa, Hotel Georgea. 7108

FORTEPIAN krótki, krzyżowy sprzedam. Ul. Kętrzyńskiego 24 I. p. drzwi prawe, od 11-12 i 2-5. 7106

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, prawie nowy sprzedam — od 16-11 i od 2-4. Leona Sapiehy 67 I. p. drzwi prawe. 7105

PARCELE, 600 — 300 — 350 sążnił okolica parku stryjskiego, kamienica z wolnem mieszkaniem sprzeda Jaskaniec Pańska 21, 9-12. 7104

PARCELA 2 400 sążni, trzy frontowa okolica Listopada sprzeda Jaskaniec Pańska 21, 9-12. 7103

FORTEPIAN i duży samowar rosyjski sprzedam Tarnowskiego 9, lewy parter. 7128

## MIESZKANIA.

ZAMIEŃĘ pokój z kuchnią blisko kolei na 2 pokoje z kuchnią w dalszej odległości od dworca za pewną dopłatą. Wiadomość Lwowskich Dzieci 50, II. p. drzwi 11. 5670

MAŁŻENSTWO bezdzietne poszukuje pokój umiarkowany z osobnym wejściem o ile możliwości w śródmieściu. Zgłoszenia do Administracji pod W. C. 7048

WILLA z ogrodem w najzdrowszej okolicy Lwowa 5 minut od tramwaju bez odstępnego do wynajęcia. Wiadomość w Administracji. 7029

POKOJ z kuchnią względnie kawalerski z łazienką za odstępnem poszukiwany. Zgłoszenia pod „M. C.” do biura dzienników Kopernika 26. 7102

POSZUKUJĘ od 1 grudnia stancji dla dwóch chłopców z 2 i 3 gimn. w śródmieściu przy inteligentnej małej rodzinie. Daje wszystko w naturze. Zgłoszenia pisemne pod „Stancja” do Adm. Słowa Polskiego. 7111

DYSPONUJĘ obszernym lokalem na hurtownię, skład komisowy, zastęstwo fabryk, spółka. Strauch, Jubiler, Lwów Legionów 29. 7114

UCZENIE szkół średnich, dobrze wychowaną, tylko z lepszemu domu przyjmujemy na stancję, fortepian w domu. Zgłoszenia do Administracji Legitymacja 107. 7126

STARSZY inteligentny mężczyzna, katolik zanajmniej do 200 zł. miesięcznie za pokój, czysty, słoneczny z całym utrzymaniem. Oferty do Adm. Słowa pod Dom inteligentny. 7125

W CENTRUM wynajmę lokal sklepowy, mały, na skład rzeczy luksusowych. Oferty pod 1000 dolarów do Adm. Słowa. 7124

MIESZKANIA dwupokojowe z pełnym komfortem, bez kuchni, możliwe w śródmieściu poszukuję. Tadeusz Bertoni Bank Związku Spółek Zarobkowych Jagiellońska 1. 7132

## POSADY POSZUKIWANE.

ADJUNKT leśnictwa, egzaminowany z kilkuletnią praktyką, kawaler, poszukuje posady. Zgłoszenia Adm. Słowa pod „Sylvanin”. 6911

SOLICYTATOR notarialny — pierwszorzędna siła poszukuje posady. Łaskawe oferty do Administracji „Kurjera Lwowskiego” pod: „Notariat”. 6561

NAUCZYCIELKA z maturą sem. szuka posady Adm. Słowa, „Wyjazd” 7049

WYSŁUŻONY podoficer rachunkowy W. P., lat 40, biegle manipulujący rachmistrzem, znający język polski, ruski i niemiecki, mający piękne pismo, umiający pisać na maszynie, przyjmie posadę magazyniera, pomocnika kancelaryjnego, ewentualnie woznego lub t. p. Łaskawe zgłoszenie pod A. B. poste restante Zbaraż. 6983

ZDOLNY buchalter przyjmie buchalterję do opracowania w domu. Pod „Zdolny” do Administracji „Wiek Nowy”. 7019

POSADY GOSPODYNI u jednej osoby poszukuje wdowa po urzędniku z małą emeryturą. Zgłoszenia do Administracji pod „Oszczędna”. 7024

PRZYJMĘ wszelką pracę biurową do domu. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Wiek Nowy” pod „Hanna”. 7020

OGRODNIK starszy kawaler poszukuje posady. Ogowski, ogrodnik, Radowice-dolne, poczta Sambor dwór. 6960

## Szwedzkie Śniegowcei Kalosze

MĘSKIE — DAMSKIE — DZIECIENNE — SPRZEDAJE NADAL PO NIEZMIENIONYCH NISKICH CENACH NAJTAŃSZY we LWOWIE

## Magazyn Obuwia „CHIC”

Leona Sapiehy 27 (naprzeciw Politechniki).

## Konkurs.

Magistrat Król. woln. miasta Trembowli

rozpisuje konkurs na posady:

a) sekretarza miejskiego,

b) kasjera kasy miejskiej.

Kwalifikacje określone rozp. Wydziału Krajowego z dnia 29. maja 1891. Dz. U. Kr.

Nr. 67.

pobory służbowe wedle umowy.

Należy udokumentowane podania wraz z krótkim curriculum vitae należy wnieść do końca grudnia br. do Prezydium Magistratu.

7014

Rządowy Komisarz miasta

Woroszyński mp.

## Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Równego ogłasza konkurs na prace regulacyjne miasta Równego z zastrzeżeniem zachowania przepisów dla zdjęć metodą trygonometryczną i poligenalną, wydaną przez Min. Rob. Publ. a mianowicie:

1) Terytorjum miasta i przedmieść wynosi około 300 ha, 2) Prace pomiarowe obejmują triangulację lokalną, założenie i pomiar sieci poligonalnej, zdjęcia szczegółów (katastra) z parcel oraz niwelacja ścisła, 3) Ilość punktów sieci triangulacyjnej ma być najmniej jeden punkt na 3 ha, sieci dla sieci zaś poligonalnej najmniej 1 punkt poligonalny na 2 ha, 4) Niwelacja ścisła obejmuje zaniwelowanie punktów poligonalnych, środków ulic, trotuarów, progów głównych budynków, z nawiązaniem do punktów stałych, 5) zdjęcia szczegółów (katastry) obejmują wszystkie budynki i granice posiadłości gruntowych, 6) Kontrolę prac przeprowadzi Komisja wybrana z łona Magistratu m. Równego i Miejskiego Społecznego Komitetu Gospodarczego, która na miejscu oznaczy granice miasta, 7) Wyprawa odbywać się będzie z postępowaniem prac po przedłożeniu najsamwpięcej szkiców i skali 1 : 5000 lub 1 : 10000 i obliczeń, następnie po zdaniu planu triangulacji miasta, planu szczegółowego (katastralnego) miasta w skali 1 : 1000, planu niwelacyjnego oraz planu regulacyjnego w skali 1 : 2000, wszystko według umowy, 8) Siłę roboczą przy pomiarach daje Magistrat, 9) Oferty na pracę wymiarową m. Równego składać należy w zapieczętowanych kopertach w Wydziale Technicznym Magistratu m. Równego do dnia 15. grudnia 1924 roku, 10) Otwarcie ofert nastąpi dnia 15. grudnia b. r. o godz. 12 w południe.

O nieuwzględnieniu oferty będzie oferent powiadomiony ze zwrotem przedstawionych dokumentów.

Wszelkie wyjaśnienia tej pracy udzieli Wydział Techniczny Magistratu m. Równego, do którego bezpośrednio należy się zwracać zainteresowanym.

## MAGISTRAT m. RÓWNEGO.

Równe, dnia 8 listopada 1924 r.

7098

## Spolszczenie przemysłu Górnego Śląska

winnokroczyć drogami zdobycia przez polski przemysł i handel wszystkich dostaw do fabryk, hut i kopalń śląskich

## Przemysł górnośląski nie zna

polских źródeł zakupu dla zaspokojenia swych potrzeb

Ogłaszając się w czasopiśmie fachowym

## Przemysł i Handel Górnośląski

Dwutygodnik ten, jako organ czołowych związków przemysłowych i handlowych na Śląsku, ukazuje się w dwóch oddzielnych wydaniach, w polskim i niemieckim, i w wielkim nakładzie dociera do wszystkich zainteresowanych kół — gospodarczych tak w Polsce, jak i zagranicą.

Ogłoszenia zamieszczone w

„PRZEMYSŁE I HANDLU GÓRNOŚLĄSKIM” odnoszą pożądaną rezultat. — Żądajcie ofert i zeszytów okazowych, które wysyła bezpłatnie

Administracja w Katowicach

ulica Sobieskiego 17.

Telefon nr. 962.

Telefon nr. 962.

Biuro Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 1361 umieszcza nauczycielki, nauczycieli, Francuski, Niemki, bony, pielęgniarzy, frębłanki, rządowców, ekonomów, leśniczych, ogrodników, kucharzy, służbę domową, folwarczną, wszelką inną. 7041

SIEROTA, panna ze średnim wykształceniem, poszukuje miejsca do dzieci lub gospodarstwa w mieście lub na wsi. Zgłoszenia Adm. Słowa Polskiego pod M. P. 6720

OGRODNIK, lat 37, żonaty, inteligentny, obznajomiony również gruntownie z gospodarstwem rolnym pragnie zmienić posadę, za wynik dobrego prowadzenia ręczy. Łaskawe zgłoszenia pod „Wzorowy” do Administracji Słowa Polskiego Lwów. 7035

ZDOLNY energiczny mężczyzna lat 38, żonaty, rez. oficer z wykształceniem wyższym i handlowym z praktyką w większych dobrach, poszukuje jakiejś kolwiek posady z mieszkaniem. Poważne polecenia i świadectwa. Zgłoszenia w Administracji pod Leg. Rozw. Nr. 2020. 6210

LEŚNY praktykant z dwuletnią praktyką we wzorowym gospodarstwie w Poznańskim, pragnie posady tylko w większym majątku. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Słowa pod „Zamówiony”. 7110

MAGISTER farmacji, Polak bez pięcioletnia, dobrze polecony poszukuje posady od zaraz we Lwowie lub na prowincji. Blizsza wiadomość w Administracji Słowa Polskiego pod „Rutynowany”. 7113

PRAKTYKANT LASOWY energiczny z 3-letnią praktyką, wysłużony podof. W. P. poszukuje dalszej praktyki. Zgłoszenia: Adm. Słowa Pol. pod Legionista. 7122

## NAUKA I WYCHOWANIE.

KONWERSACJI. literatury, gramatyki, francuskiej, niemieckiej udziela dyplomowana nauczycielka Sykstuska 43 a II. p. 6991

## MAŁŻENSTWA.

MEŁODA panna panna w celu towarzyskim, inteligentnego, młodego mężczyzny, możliwie niezależnego. Zgłoszenia do Biura dzienników Sokotowskiego Lwów, ul. Jagiellońska pod „Wera”. 7107

## ROŻNE DONIESIENIA.

DO WYDZIERŻAWIENIA 12 morgów z budynkami — staw — kolej w miejscu. Obiekt nadający się na miłyn. Zgłoszenia Zarząd dóbr Suchowola koło Lwowa, poczta w miejscu. 6989

OBŁADY najlepszej jakości po cenach umiarkowanych Nowy Świat 18, parter. 7127

## Oliwa i knofki

do świecenia

u Jana Sudhoffa

Lwów, ul. Akademicka I. 8.

NAKLADY Sp. WYD.

„SŁOWA POLSKIEGO”

DO NABYCIA W KANTORZE

Zimorowicza 11-15 i księgarniach.

Stanisław Grabski: Naród a Państwo

cena 1,000.000 Mk.

Prof. Dr. M. T. Huber: Albert Einstein

i jego teoria (wyd. drugie) cena 400 000 Mk.

J. Habberton: Chłopski Heleny Humoreska

cena 1,000.000 Mk.

Dr. Jan Czekanowski: Wschodnie zagadnienia graniczne Polski c. 1,000.000 M.

Sir Samuel M. Stuart: O pogromach

w Polsce cena 400.000 Mk.

Ppłk. Józef Sopotnicki: Kampania polsko-ukraińska z 12 szkicami. c. 3,600.000 Mk.

## Czasopisma,

## Dzieła,

## Broszury,

## Afisz

oraz wszelkie druki przyjmuje

po cenach umiarkowanych

Drukarnia „Słowa Polskiego”

Lwów

ul. Zimorowicza 11-15.

BILETY WIZYTOWE

WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO

ul. Zimorowicza 15.